



**REDAKCJA**  
 Warszawa, ul. Marszałkowska 3/8.  
 Telefon: dzienny 87-682, nocny 83-046;  
 tel. redakcji gospodarczej: 86-717  
 Sekretarz redakcji przyjmuje w godzinach od 11 do 12-ej.

# RZECZPOSPOLITA

**Dziś 8 stron**  
 ROK V. Nr 26 (1235). CENA 4 ZŁ

WTOREK, 27. 1. 1948

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Warszawa, ul. Ignacego Daszyńskiego 14.

## DZIENNIK GOSPODARCZY

ADMINISTRACJA:  
 Warszawa, Daszyńskiego 14.  
 telefon: 87-112.  
 Administracja czynna w godz. od 9—15, w soboty od godz. 9—12.

W przewidywaniu skutków dewaluacji

# Francja przygnębiona Anglia obawia się o losy funta

PARYŻ, 26.1 (API). — Wczorajszy komunikat o dewaluacji franka przyjęty został w Paryżu z przygnębieniem. Ludność zatrwożona jest samym określeniem „dewaluacja”, i spodziewa się dalszych ostrych wzrostów cen na rynku wewnętrznym.

Nawet wielcy przemysłowcy nie wyrażają entuzjazmu dla nowej decyzji rządu francuskiego, uważając, że ułatwi ona jeszcze szybsze i łatwiejsze wyprzedawanie Francji Stanom Zjednoczonym. Cieszą się jedynie spekulanci, którzy w związku ze zmianą kursu przeprowadzać będą korzystne dla siebie operacje. Mimo, iż oficjalnie stwierdzono, że gabinet „jednomyślnie popiera nową reformę, wielu wybitnych socjalistów, radykałów i ekonomistów francuskich wyraża wielkie wątpliwości w związku z technicznym przeprowadzeniem reformy. Niektórzy z nich uważają, że polityczne trudności jakie mogą wypłynąć z niezadowolenia Anglii, przewyższą korzyści jakich spodziewają się autorzy reformy.

W kołach oficjalnych również panuje zaniepokojenie, czy uda się uniknąć pogorszenia stosunków między Anglią i Francją wskutek wyrażonej dezaprobaty Anglii.

### Oblekcje Anglii

Dzienniki londyńskie komentują w dalszym ciągu decyzję rządu francuskiego o dewaluacji franka, zamieszczając artykuły ostro krytykujące rząd francuski. Zdaniem dzienników, dewaluacja franka stanowi zagrożenie handlu brytyjskiego i jest sprzeczna z układami w Bretton Woods. Zdaniem oficjalnych kół brytyjskich, akcja rządu francuskiego jest odwrotem od polityki planowania i zmierza do przedwojennej anarchii na polu wymiany walut zagranicznych. Uważa się, że decyzja o dewaluacji franka godzi w politykę Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, którego zarówno Francja jak i W. Brytania są członkami. Francja — stwierdza się w Londynie — umyślnie usiłuje wprowadzić brak stabilizacji wartości franka, naruszając w ten sposób równowagę między innymi walutami i uniemożliwiając prowadzenie „jakichkolwiek rozmów międzynarodowych na stałych podstawach monetarnych.

### Nowy projekt antyinflacyjny

## Za przedłużeniem pracy w USA wypowiedział się przewodniczący AFL

WASZYNGTON, 26.1 (BS). Przewodniczący AFL William Green, który wystąpił w tych dniach przed komisją finansową Senatu, wypowiedział się za przedłużeniem dnia pracy robotników o godzinę dziennie, celem zwiększenia produkcji i przeciwdziałania w ten sposób inflacji.

Green oświadczył, że w wypadku jeśli robotnicy będą pracowali przez 40 godzin na tydzień, winni oni otrzymywać za godziny nadliczbowe płacę na podstawie specjalnych umów dobrowolnych, które powinny być zawarte między przedsiębiorcami i pracownikami.

Uważa się, że AFL nie będzie się domagała podwyżki płac, jeśli sugestie Greena, dotyczące opłaty godzin nadliczbowych, zostaną przyjęte.

Green powiedział się jednocześnie za obniżką podatków, zgodnie z projektem Trumana to znaczy za odciążeniem mniej zamożnych płatników i zapelnieniem luki, która by powstała w wyniku tego w budżecie, przez zwiększenie podatków od korporacji.

B. minister Dalton, członek Partii Pracy, oświadczył w artykule zamieszczonym w „Daily Herald”, że „jest rzeczą najbardziej godną pożałowania, że rząd francuski odmówił wzięcia pod uwagę zastrzeżeń Stafforda Crippsa. Jest to zupełnie nieodpowiednia odpowiedź na propozycje min. Bevena, dotyczące zjednoczenia zachodniej Europy. Nowa uchwała rządu francuskiego — stwierdza dalej Dalton — otwiera drogę największym spekulacjom, władcom czarnego rynku. Nie możemy mieć wielkiego zaufania do zdolności administracji francuskiej i do skuteczności jej zarządzeń”.

Komentator gospodarczy agencji Reutersa stwierdza, iż w Anglii i innych państwach istnieje obawa zagrożenia eksportu i podminowania ich walut przez francuski wolny

rynek. Szczególną uwagę przy pisuje komentator temu drugiemu niebezpieczeństwu.

„Zaden eksporter nie będzie ku pował funta po kursie oficjalnym w Londynie, aby płacić za import z Anglii, jeśli będzie mógł go na być za połowę ceny w Paryżu. Jeśli jakkolwiek funt zostanie wymieniony na dolara na wolnym rynku francuskim, pochodzić on będzie wprost z ostatnich rezerw złota francuskiego. W czasie eksperymentu z konwersją funta w lipcu i sierpniu, funt pojawił się w N. Jorku i Anglia musiała go honorować w dolarach o poprzedniej wartości. Jeśli obecnie nastąpi to samo zjawisko w Paryżu może się zalać obrona walut europejskich włącznie ze szterlingiem”.

Komentator wyraża nadzieję, że Anglia zacieśni brytyjską kontrolę walutową, a może nawet zablokuje je niektóre aktywa funtowe celem przeciwdziałania się ucieczce wielkich ilości funtów do Paryża.

### SED potępi rewizjonizm niemiecki

# Nowy „Drang nach Osten” byłby samobójstwem dla Niemiec

BERLIN, 26.1 (BS). — Codzienny Biuletyn informacyjny komitetu centralnego SED — „Presse-Dienst” zamieszcza artykuł poświęcony kwestii granic polsko-niemieckich, w którym piętnuje kampanię rewizjonistyczną, prowadzoną przez reakcję niemiecką

Czasopismo stwierdza, że prasa antydemokratyczna, która wysuwa ponownie na plan pierwszy sprawę niemieckiej granicy wschodniej, nie czyni tego w trosce o podstawowe interesy niemieckie, lecz ze względów czysto demagogicznych.

„Te same osobistości, które występują uporczywie przeciwko przywróceniu jedności niemieckiej, — stwierdza biuletyn — mówią znowu o „niemieckiej przestrzeni ży-

ciowej” i o „krwi i ziemi”. Politycy ci propagują znowu „Drang nach Osten”, nie mając nic przeciwko przyłączeniu Zagłębia Saary do Francji. Chodzi im bowiem głównie o interesy zachodnich właścicieli ziemi i koncernów, którzy pragną uniknąć przekazania kopalni i zakładów przemysłowych w ręce narodu. Tym się właśnie tłumaczy nagła zgoda tych polityków na przyłączenie Zagłębia Saary do Francji.

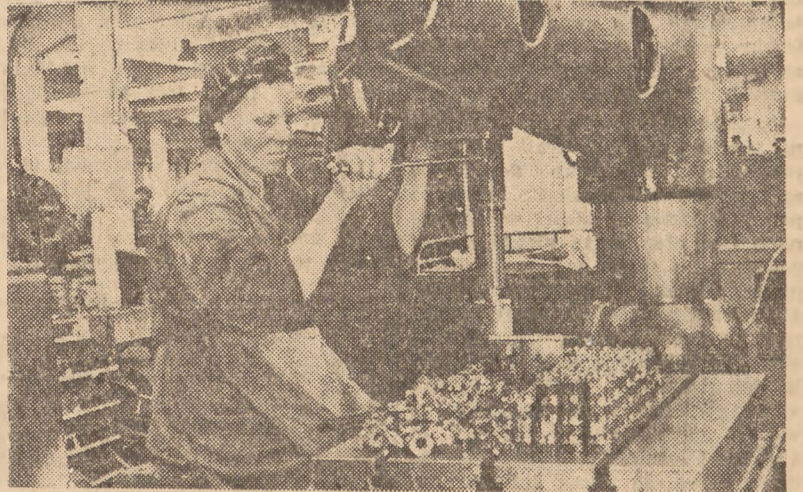
Inaczej jednak przedstawia się sprawa na Wschodzie. Polska jest krajem nowej demokracji. Toteż przeciwko tej nowej Polsce kierują ci politycy swą akcją podjudzania, nie rezygnując przy tym z szowinistycznych hasel przeciwko innym narodom. Rzecz oczywista, przemilczają oni całkowicie to, w jaki sposób ta granica niemiecka na Odrze i Nysie powstała.

Przemilczają, że granica ta jest rezultatem wojny hitlerowskiej, rezultatem zbrodni Niemiec hitlerowskich. Przemilczają również to, że alianci jednogłośnie ustalili granicę wschodnią na konferencji jaltańskiej. Umowa poczdamska potwierdziła tę uchwałę. Brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, wyraźnie skonstatował, że Wielka Brytania zgodziła się w Poczdamie „na zmiany na wielką skalę”.

Po wyborach berlińskich 24 października 1947 roku nawet „Telegraph” musiał przyznać, że „widoki na zwrot obszarów, znajdujących się pod administracją polską, są nader wątpliwe”. Tak się też sprawa przedstawia w rzeczywistości.

Alianci nie tylko przyznali wspólnie — podpisami Trumana i Attlee — Rzeczypospolitej Polskiej administrację wszystkich obszarów na wschód od Odry, ale wspólnie też uchwalili wy-

### Kobieta - ślusarz



W Państwowych Zakładach Inżynierii „Ursus”, przy produkcji traktorów pracują także kobiety. Na zdjęciu Joanna Trólka przy wiertarce w dziale mechanicznym.

### Polacy amerykańscy nie chcą go słuchać

## Mikołajczyk pod ochroną policji opuszcza gmach opery w Chicago

CHICAGO, 26.1 (API). W dniu wczorajszym odbył się w Chicago w gmachu opery wiec, na którym

przemawiał Stanisław Mikołajczyk. Było to jego pierwsze wystąpienie publiczne od chwili ucieczki z Polski. Jak donosi „United Press”, przebieg wiecu miał charakter niezwykle burzliwy. Liczne zgromadzenia publiczność ustawiła nie przerywała przemówienie Mikołajczyka, domagając się usunięcia go z sali. Na sali rozdawano ulotki, potępiające Mikołajczyka i oskarżające go o działalność na rozryw Wall Street i Amerykańskiego Stowarzyszenia Przemysłowców. „Mikołajczyk nie jest Polakiem i nie ma prawa przemawiać w imieniu Polski! Precz ze zdrajcą narodu polskiego!”, — oto okrzyki publiczności.

Ponieważ postawa publiczności była tak wroga, że zachodziła możliwość poważnych zamieszek, — sprowadzono policję, której z trudem udało się przywrócić porządek.

Mikołajczyk nie ukończywszy swego przemówienia zszedł z trybuny i w otoczeniu ochrony policyjnej opuścił gmach opery.

### Porozumienie Abdullaha Franco?

JERUZOLIMA, 26.1 (SAP). — Dziennik żydowski „Miszmar” dostrzegając, że przedmiotem rozmów jakie konsul generalny Hiszpanii przeprowadził z królem Transjordanii, Abdullahem w dniu 23 grudnia 1947 r., była sprawa pomocy, jaką Hiszpania ofiaruje państwu arabskiemu.

Pomoc ta polegać ma na: 1) ściślejszych stosunkach dyplomatycznych między Hiszpanią i państwami arabskimi, oraz 2) na dostawach broni dla Arabów palestyńskich, jak również wysyłaniu do Palestyny ochotników hiszpańskich i marokańskich.

### Komunista burmistrzem w Malakoff

PARYŻ 26.1. (PAP). Komunistą Salagnac został wybrany w niedzielę rano burmistrzem Malakoff (pod Paryżem). 13 głosami przeciwko 9 RPF, 3 socjalistycznym i 2 MRP.

### Włoska partia komunistyczna ostrzega

RYM 26.1. (PAP). Włoska partia komunistyczna opublikowała komunikat, w którym ostrzega obywateli przed prowokacjami, jakie niewątpliwie zostaną podjęte w celu wywołania zamieszek, w związku ze zbliżającymi się wybo-

remi do parlamentu. Partia komunistyczna podkreśla, iż uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby zapewnić poszanowanie swobód, zagwarantowanych przez konstytucję.



## na widowni MIĘDZY NARODOWE Własnymi słowami Marshalla

(Rz) Ponad 8 miesięcy upłynęło już od chwili oficjalnych narodzin planu Marshalla. W międzyczasie to dziecię imperializmu amerykańskiego podrosło i jego poszczególne rysy charakterystyczne zostały prawie w pełni uformowane. Nie ma już w tej chwili potrzeby wykazywania, że plan ten zmierza do ugruntowania dominacji Stanów Zjednoczonych nad światem i do związania z nimi słabszych państw kapitalistycznych. Nie ma już chyba potrzeby dowodzenia, że plan ten ma m. in. na celu odsunięcie grożącego gospodarce amerykańskiej kryzysu.

Amerykańscy politycy z szczególną niechęcią przyznawali się jeszcze latem ub. roku do tego aspektu planu Marshalla. Dopiero pod naciskiem trudności wewnętrznych i w obawie, że niektóre koła gospodarcze storpedują uchwalenie planu, minister Marshall stopniowo ale zdecydowanie zaczął przypominać przemysłowcom amerykańskim, że realizacja jego planu leży w ich interesie. Przecież jeszcze w listopadzie ub. r. Marshall w mowie wygłoszonej w Chicago oświadczył szlachetnie: „Zdajemy sobie sprawę, że nasza ludność będzie musiała podzielić się produktami deficytowymi i będzie musiała zrezygnować z zaspokojenia części swoich potrzeb, dopóki bardziej pilne potrzeby Europy nie zostaną zaspokojone. Jest to wręcz sprzeczne z twierdzeniem, że chcemy narzucić Europie nasze nadwyżki towarowe, żeby uniknąć deprymujących skutków nadpodaży“.

Innymi słowy, min. Marshall nazwał insynuacją twierdzenie, że plan jego zmierza do ratowania St. Zjednoczonych przed kryzysem. Tak było w listopadzie. Ale już w styczniu br. w mowie wygłoszonej na posiedzeniu Izby Handlowej w Pittsburghu oświadcza: „Jeżeli Europa nie wróci do siebie, a napewno nie może się to stać bez naszej pomocy, reperkusje tego odczują cały świat. Łączna utrata rynków zagranicznych i źródeł surowców niewątpliwie wywrze deprymujący wpływ na naszą gospodarkę“. A 23 stycznia w mowie wygłoszonej na posiedzeniu Narodowej Rady Producentów Bawełny Marshall stwierdza bez ogródek: „Jak widać, przemysł bawełniany jest jednym z głównych przemysłów Europy. Zatrudnia on setki tysięcy

robotników. Główna trudność, przed którą stoi ten przemysł, to konieczność importowania bawełny i innych surowców, za które należy płacić obcą walutą, a głównie dolarami, podczas gdy zapasy dolarów w Europie są na wyczerpaniu. Jeżeli Europa Zachodnia nie otrzyma szybkiej pomocy, nie będzie mogła kontynuować importu bawełny i innych surowców niezbędnych dla przemysłu włókienniczego“. A dalej: „Jednym z materiałów najbardziej potrzebnych jest bawełna. Południe (t.j. południowe stany USA) jest bezpośrednio zainteresowane w eksporcie bawełny do Europy“.

Cytaty powyższe wystarczą chyba do przypomnienia, iż jednym z głównych celów planu Marshalla jest uniknięcie kryzysu eksportowego w Stanach Zjednoczonych.

## Francja i Anglia nie osiągnęły porozumienia

# Potępienie decyzji rządu francuskiego przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny

PARYŻ, 26.1 (PAP). — Wspólny komunikat brytyjsko-francuski ogłoszony w niedzielę stwierdza, iż rządy obu państw nie osiągnęły porozumienia w sprawie reform finansowych we Francji. W szczególności rząd francuski nie przyjął do wiadomości zastrzeżeń brytyjskich wobec francuskiego planu wprowadzenia we Francji wolnego obrotu złotem i niektórymi walutami zagranicznymi.

Komunikat zawiera również kurtuazyjną uwagę, iż oba rządy — mimo braku porozumienia — będą dążyły do tego, aby zmniejszyć do minimum skutki reformy finansowej we Francji dla handlu brytyjsko-francuskiego.

## Wolny rynek dla niektórych walut zagranicznych i zisła

PARYŻ, 26.1 (PAP). — Uchwała rządu francuskiego o dewaluacji franka oraz o wprowadzeniu wolnego obrotu niektórymi walutami obcymi i złotem zawierają następujące najistotniejsze punkty:

1) Kurs dolara będzie wynosił 214,4 franków, zaś kurs funta — 864 franki.

2) Siła nabywcza wszystkich walut zagranicznych zostaje podnie-

siona w stosunku do franka o 80 proc., począwszy od dnia 26 stycznia br.

3) Wprowadza się wolny obrót niektórymi twardymi walutami za granicami oraz złotem, przy czym rząd będzie określał, jakie waluty zagraniczne zostaną dopuszczone do wolnego obrotu.

4) Chwilowo ustala się wolny obrót dolarami amerykańskimi i portugalskimi eskudo.

5) Eksporterzy francuscy będą zobowiązani połowę otrzymanych dewiz oddać do dyspozycji banków francuskich po kursie oficjalnym (t.j. 214,4 franków za dolar), zaś drugą połowę będą mogli obracać na wolnym rynku.

## Ubolewanie Międzynarodowego Funduszu Monetarnego

WASZYNGTON, 26.1 (PAP). — Międzynarodowy Fundusz Monetarny ogłosił komunikat, w którym wyraził ubolewanie z powodu decyzji rządu francuskiego w sprawie wprowadzenia wolnego obrotu niektórymi twardymi walutami. W komunikacie zaznaczono, że rząd francuski powziął swą uchwałę, mimo, że Międzynarodowy Fundusz Monetarny odrzucił propozycje francuskie. Następnie komunikat stwierdza, że uchwała rządu francuskiego stanowi poważne zagrożenie interesów innych członków Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Wprowadzenie wolnego obrotu walutami twardymi we Francji zwiększy — zdaniem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego — spekulacje walutami i utrudni ocenę rzeczywistej wartości wielu walut.

Przewodniczący Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Gutt złożył oświadczenie, w którym potępił reformy finansowe rządu francuskiego. Reformy te — oświadczył Gutt — spowodują zaburzenia w handlu międzynarodowym.

## Nikłe wyniki rejestracji osób niezatrudnionych w Anglii

LONDYN 26.1 (API). W związku z akcją zmierzającą do wzrostu produkcji — przeprowadzona została w Londynie rejestracja osób niezatrudnionych. Według informacji posiadanych w chwili obecnej, liczba osób zarejestrowanych jest minimalna, podczas gdy minister Pracy Isaacs pragnął zapełnić 500 tys. wakuujących miejsc w przemyśle.

Pierwsze raporty wykazują, że nie zarejestrował się do pracy ani jeden obywatel z t. zw. klasy zamkniętej.

Liczba niezatrudnionych, którzy zarejestrowali się w całym kraju

30 rocznica istnienia USRR

# Przemówienie Mołotowa i Chruszczowa na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej w Kijowie

MOSKWA, 26.1 (PAP). — W dniu 25 b. m. w kijowskim teatrze opery i baletu imienia Szewczenki odbyła się jubileuszowa sesja Rady Najwyższej Ukrainy SRR, w związku z trzydziestolecie istnienia Republiki Ukrainy.

MOSKWA, 26.1 (PAP). W dniu 25 bm. w kijowskim teatrze opery i baletu imienia Szewczenki odbyła się jubileuszowa sesja Rady Najwyższej Ukrainy SRR, w związku z trzydziestolecie istnienia Republiki Ukrainy.

Na sali obecni byli delegaci wszystkich republik radzieckich, Moskwy, Leningradu i obwodu Saratowskiego. Pojawienie się w łóżach rządowych ministra Mołotowa, członków komitetu centralnego ukraińskiej partii komunistycznej z Chruszczowem na czele oraz członków prezydium Rady Najwyższej Ukrainy

SRR, zebrani powitali burzą niemiłkających oklasków.

Po zagajeniu sesji przez przewodniczącego Rady Najwyższej USRR Kornejczuka oraz wyborze prezydium honorowego, referat poświęcony trzydziestemu rocznicy istnienia Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wygłosił przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Republiki, Hreczucha.

Następnie zabrał głos minister Mołotow. Omawiając rolę, jaką Ukraina odgrywa w zespole republik radzieckich, mówca przypomniał, że do rewolucji Ukraina traktowana była jak

kolonia. Dopiero rewolucja rozpoczęła nową erę w dziejach narodu ukraińskiego. Kraj ten zaczął się rozwijać gospodarczo i kulturalnie i dzisiaj znajduje się w pierwszym szeregu republik Związku Radzieckiego. Ukraina jest kolebką ruchu stachańskiego. Pięćdziesiątka będzie na Ukrainie wykonana w ciągu 4 lat.

Minister Mołotow zwrócił następnie uwagę na historyczne znaczenie faktu, że ostatnio dzięki pomocy Związku Radzieckiego nastąpiło zjednoczenie narodu ukraińskiego na ziemiach ukraińskich. Mówca podkreślił przy tym, że dawniej Ukraina sąsiadowała z reakcyjnymi i faszystowskimi krajami. Obecnie wzduż granicy Ukrainy znajdują się państwa, w których zwyciężył ustrój ludowej demokracji. Dzięki temu powstały warunki, które sprzyjają zacieśnianiu przyjaznych i dobrych stosunków sąsiedzkich.

Republika Ukrainy stała się obecnie w obliczu trudnych i skomplikowanych zadań, odnoszących się do odbudowy i dalszego rozwoju gospodarstwa narodowego oraz podniesienia poziomu kultury socjalistycznej i radzieckiego wychowania mas pracujących. Nigdy nie miała jeszcze Ukraina tak wielkich możliwości rozwoju sił materialnych i duchowych narodu. Wielki wysiłek nad realizowaniem planu budowy — łączy wszystkich narody Związku Radzieckiego. „Wierzymy — oświadczył minister Mołotow — w nasze wewnętrzne siły jako w podstawę naszych dalszych osiągnięć. Nasze miłujące pokój narody zmierzają do tego, aby na świecie utrwalone zostały silne podstawy pokoju oraz bezpieczeństwa“.

Po przemówieniu ministra Mołotowa zabrał głos sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy, Chruszczow.

## Ziwi widujemy resztki faszystwu Ukraińskiego

Po omówieniu osiągnięć Ukrainy Radzieckiej we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Chruszczow podkreślił, iż były one możliwe jedynie dzięki przyjaźni i ścisłej współpracy narodu ukraińskiego z innymi narodami Związku Radzieckiego, a zwłaszcza z narodem rosyjskim.

Wzmocniając przyjaźń narodów radzieckich — podkreślił Chruszczow — winniśmy prowadzić bezlitosną walkę przeciwko wszystkim wrogom komunizmu, a przede wszystkim przeciwko nacjonalistom ukraińskim, którzy po rozgromieniu ich mocodawców — faszystów niemieckich — przeszli na służbę imperialistów angloamerykańskich, najzacieklejszych wrogów demokracji. Naród ukraiński rozgromił znikomą garstkę nacjonalistów ukraińskich i niedobitki ich zlikwiduje do reszty.

Naród ukraiński — stwierdza mówca — nieustraszenie wzmocniac będzie siłę i potęgę Związku Radzieckiego — ostoju pokoju i demokracji na całym świecie.

Po przemówieniu Chruszczowa, życzenia pomyślności i dalszego rozwoju Republiki Ukrainy składali przedstawiciele poszczególnych republik radzieckich.

## Mc. Neil usiłuje łagodzić wrażenie mowy Bevina

LONDYN 26.1. (PAP). Brytyjski minister stanu Hector Mac Neil, przemawiając na konferencji Labour Party w Gatehead (hrabstwo Durham) oświadczył, iż Wielka Brytania gotowa jest podjąć się każdego wysiłku, by zapewnić lepsze stosunki ze Związkiem Radzieckim i państwami Europy Wschodniej. Mac Neil twierdził również, że Anglia chętnie przedyskutuje z ZSRR i państwami Europy Wschodniej wszystkie sporne zagadnienia. W świetle ostatnich wypowiedzi czolowych brytyjskich mężów stanu, pełnych ataków pod adresem Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, oświadczenie Mc. Neila, zresztą również zna-

nego ze swego nieprzyjaznego stosunku wobec tych państw, musi budzić zrozumiałe refleksje co do jego szczerości.

Na tej samej konferencji przemawiał również przywódca lewicowego odłamu Partii Pracy Konni Zilliacus, który poddał ostrej krytyce ostatnie expose Bevina. Mówca stwierdził, iż Churchill miał rację, gdy oświadczył, iż rząd obecny realizuje wytyczne wyłuszczone w jego osławionym przemówieniu ful-tonskim, w którym domagał się on utworzenia bloku zachodniego pod egidą anglo-amerykańską i prowadzenia polityki „pobrzękiwania szabelką“ w stosunkach z ZSRR.

## Lewica CIO przeciw planowi Marshalla

NOWY JORK, 26.1 (PAP). — Lewica CIO (Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych), grupująca około półtora miliona członków, za pośrednictwem przewodniczącego Związku Robotników Portowych Harry Bridgesa zaatakowała wczoraj rezolucję Komitetu Politycznego CIO, potępiającą próby utworzenia w USA trzeciej partii i wychwalającą plan Marshalla oraz zapowiadającą walkę na rzecz kan dydatury Wallace'a.

Oświadczenie Bridgesa, złożone niezwłocznie po ogłoszeniu rezolucji Komitetu Politycznego CIO stwierdza, że plan Marshalla zmierza do gospodarczego podporządkowania Europy wielkiemu businessowi amerykańskiemu i dostosowuje go do tych celów całą ekonomiczną i polityczną strukturę życia w USA“.

Stwierdzając, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z ideą pomocy głodnym i zniszczonym kra-

jom Europy, oświadczenie głosi, iż „plan ten zmierza do odbudowy Niemiec i przemysłu niemieckiego pod kierownictwem tych samych kół finansowych — niemieckich i amerykańskich — które udzieliły pomocy materialnej Hitlerowi oraz, że jego dalszym celem jest zmuszenie Europy Zachodniej, wbrew jej woli, do przyjęcia amerykańskiego systemu kapitalistycznego“. Bridges określa plan Marshalla, jako logiczne zastosowanie imperialistycznej doktryny Trumana.

Zwracając uwagę na żądania USA, by kraje Europy Zachodniej zrezygnowały z planów nacjonalizacji poszczególnych gałęzi przemysłu, Bridges piętnuje jednocześnie „akcję reakcyjnych izolacjonistów w rodzaju Tafta, Dullesa i Hoovera, którzy usiłują osiągnąć te same cele co Marshall i Truman, iak naitańszym kosztem“.

## Krwawe walki w Palestynie

JEROZOLIMA, 26.1 (PAP). — Kilkuset uzbrojonych w karabiny maszynowe i automaty Arabów zaatakowało w górach Castel wielki konwój żydowski, zdążający z Tel-Awivu do Jeruzolimy. W czasie walki, jaka wywiązała się między Arabami a oddziałami żydowskimi

Haganah, ochraniającymi konwój, zginęło z obu stron 40 osób. Walkom położyło kres przybycie brytyjskich aut pancernych, wyposażonych w działa oraz ciężkie karabiny maszynowe.

Na południowy wschód od Tel-Awivu w pobliżu kolonii żydowskiej Rehawoth oddziały Haganah zaatakowały obóz Beduinów. Kilku Arabów zostało rannych, zaś obóz — prawie całkowicie spalony.

W kołach żydowskich twierdzą, iż napad ten był aktem represji za zabójstwo 11 Żydów, dokonane ostatnio w pobliżu obozu Beduinów

## Walki na odcinku Konicy

RZYM 26.1. (PAP). Na odcinku Konicy — jak donoszą z Aten — zanotowano ostatnio wzmogłą działalność armii demokratycznej, która skoncentrowała tam znaczne posiłki. W ciągu dnia sobotniego most Bourazani w pobliżu Konicy oraz okoliczne wzgórza były in-

tenywnie oswobodzone przez artylerię powstańców.

W rejonie Filiates oraz w Andartes na południe od Konicy oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały kilkanaście wiossek.



# Tak wygląda współpraca

**B**UDOWA elektrowni w Dworach koło Oświęcimia jest wydarzeniem niecodziennym. Budowa ta prowadzona jest mianowicie przez dwa państwa: Polskę i Czechosłowację. Czechosłowacja daje urządzenia elektrotechniczne a Polska inne urządzenia wraz z budynkami. Każda ze stron pokrywa 50 proc. inwestycji. Po uruchomieniu elektrowni zarówno Polska, jak Czechosłowacja otrzymają do eksploatacji połowę zainstalowanej mocy, która wyniesie 120 tysięcy kilowatów.

Na pograniczu polsko-czechosłowackim jest więcej takich wypadków, że z jednej strony granicy korzysta się z urządzeń technicznych, znajdujących się po drugiej stronie, i właśnie są już takie wypadki, że po stronie czechosłowackiej z prządu wytwarzanego po stronie polskiej. Ale to są pozostałości z dawniejszych czasów. Budowa w Dworach jest zjawiskiem innego rodzaju, jest bowiem wydarzeniem nie tylko gospodarczym, ale ma doniosłą wymowę polityczną i moralną: władze dwu sąsiadujących państw po raz pierwszy, by wspólnymi siłami dokonać czynu gospodarczego dla dobra ludności zamieszkałej po obu stronach granicy. Z pewnością budowa elektrowni z każdej strony granicy wymagałaby więcej czasu i więcej wysiłków, niż budowa jednej elektrowni wspólnej.

Z oświadczenia dyr. Ostrowskiego, sekretarza Polsko-Czechosłowackiej Komisji Przemysłowej wiemy, że toczą się rozmowy nad projektami budowy szeregu innych wspólnych obiektów przemysłowych na terenie obu państw a więc jeszcze kilku elektrowni, fabryk chemicznych, stoczni i in. — oraz opracowuje się wspólny w niektórych dziedzinach plan produkcji, by się wzajemnie uzupełnić i tym samym przyspieszyć tempo odbudowy. Układy zawarte niespełna rok temu w Warszawie i późniejsze układy w Pradze dają już teraz wydatne praktyczne rezultaty i doprawdy — jak po zawarciu układów mówili w wywiadach prasowych przedstawiciele obu rządów — istniejące dalsze możliwości są nieograniczone.

Najbardziej bezpośrednio jest oczywiście zainteresowana w rozwoju tych spraw ludność pogranicza, bo ona styka się już i coraz bardziej będzie się stykać we wspólnej pracy, między nią wy-

wiąże się najwięcej wszelkiego rodzaju połączeń i ona będzie nawzajem siebie najlepiej poznawać.

Po niedawnych wizytach — polskiej w Morawskiej Ostrawie i czechosłowackiej w Katowicach — chcielibyśmy tu zwrócić uwagę na pewien szczególny charakterystyczny dylemat, jak te sprawy po stronie polskiej się pojmują. Mamy na myśli otwarcie w Katowicach dwóch nowych świetlic dla młodzieży nazwanych świetlicami słowiańskimi — i słusznie im się ta nazwa należy. Świetlice mają służyć do bliższego poznania kultury, mowy, sposobu życia, krajoznawstwa, rozwoju przemysłu itd. innych narodów i krajów słowiańskich. Zaopatrzone są w czasopiśma w różnych językach słowiań-

skich, w odpowiednie przezrocza, filmy krótkometrażowe, płyty gramofonowe itp. i wkrótce rozpoczyna się w nich kursy języków słowiańskich i odpowiednie prelekcje. Inicjatywa wyszła od zarządu miejskiego w Katowicach, który zapowiada otwarcie więcej takich świetlic, a trzeba podkreślić, że są to pierwsze tego rodzaju placówki w Polsce. Z pewnością akcja rozszerzy się też na inne miasta śląskie.

Z natury rzeczy z powodu najbliższego sąsiedztwa zapewne najwięcej poświęci się w tych świetlicach uwagi Czechosłowacji. Współpraca czechosłowacko-polska zdobywa coraz solidniejsze fundamenty.

2.

## Matuszka aresztowany w Salzburgu

Sylwester Matuszka, sławny przed wojną zbrodniarz, który wysadził w powietrze w Austrii i na Węgrzech 3 pociągi pociskowe, gdzie zginęło wówczas kilkaset ludzi, został aresztowany w Salzburgu.

Jak wiadomo, morderca „pociągów”, Matuszka, na rozprawie sądowej z cynizmem przyznał się, że zawsze zjawiał się na miejscu przygotowanej katastrofy aby obserwować rozbite pociągi, napawając się widokiem trupów i rannych. Matuszka aresztowany na Węgrzech skazany został na karę śmierci. Rząd austriacki, gdzie Matuszka spowodował 2 katastrofy, zażądał

jego wydania. Matuszka uniknął w Austrii szubienicy, gdyż wówczas zniesiono karę śmierci.

Na skutek amnestii hitlerowskiej, Matuszkę wypuszczono na wolność i wstąpił on do pomocniczej służby wojskowej w Niemczech. Obecnie wypłynął w Salzburgu w obozie dla DP, gdzie zameldował się jako były porucznik. Aby zdobyć pieniądze, zaproponował miejscowej gazecie kupno pamiątek, oświadczając z dumą, że jest mordercą „pociągów”. Redakcja odrzuciła propozycję sadysty i zawiadomiła policję. (cz.)

## Jak Hitler chciał zgładzić marszałka Tito

NORYNBERGA 26.1. (ZAP). — W procesie niemieckich dowódców południowo-wschodniego frontu gen. Rendulick potwierdził, że plan zgładzenia marsz. Tito był już w najdrobniejszych nawet szczegółach opracowany. Hitler wydał osobiste rozkazy zamordowania marsz. Tito. Projektowano zrzućenie dwu tru-

pów jugosłowiańskich oficerów w brytyjskich uniformach. Do kieszeni jednego z zabitych proponowano włożenie zamkniętej paczki z nadrukiem „Foreign Office”. Niemcy mieli nadzieję, że koperta zostanie doręczona nie otwarta jugosłowiańskiemu wodzowi, a ten rozrywając ją padnie ofiarą wybuchu.

## Burze śnieżne w Ameryce

NOWY JORK, 26.1. (PAP). Ubiegłej nocy rozszalała się we wschodnich stanach USA niebywałej siły burza śnieżna, druga w ciągu bieżącej zimy, wyrządzając olbrzymie straty materialne i powodując śmierć 23 osób. Komunikacja lotnicza w tych stanach została całkowicie wstrzymana. Pociągi przychodzą z 8-0 godzinnym opóźnieniem. Statki z portów wschodniego wybrzeża m. in. również transatlantyk „Queen Elisabeth” nie mogły wypłynąć na pełne morze.

Silne burze śnieżne nawiedziły również stany południowe Mississippi, Alabama, Georgia i Nowy Orlean.

Burzom śnieżnym towarzyszyło znaczne ochłodzenie. Temperatura w Ameryce wahała się od 16 do 45 stopni poniżej zera.

Jednocześnie w południowej Kalifornii od 31 dni panuje posucha i niebywałe upały, które mogą mieć katastrofalne następstwa dla przyszłych zbiorów.

## Czytacie „PROBLEMY”

## Konferencja, która nie doszła do skutku

(Od naszego korespondenta paryskiego)

JESZCZE kilka dni temu mówiło się powszechnie w Paryżu o nowej konferencji 16 państw, które zgodziły się na przystąpienie do tzw. planu Marshalla. Inicjatorami tej nowej konferencji były Anglia i Francja.

Na pozór chodziło o zademonstrowanie przed obradującym właśnie Kongresem amerykańskim, że państwa zachodnio-europejskie poważnie traktują moralną konieczność współpracy gospodarczej. Można było przy tej okazji stworzyć jakiś nowy komitet, który by był wyrazem tej współpracy, można było także wysłuchać raportu o tym czego już dokonano na tym polu i powziąć jakieś postanowienie o dalszym pogłębieniu tego zbożnego dzieła. Zdałoby się, że nic bardziej budzącego, nie bardziej zachęcającego amerykańskich kongresmanów do uchwalenia choćby narazie tych 6,8 miliarda nie można było wymyślić. Ale okazało się, że zrobiono rachunek bez gospodarza. Konferencja 16 państw nie odbędzie się. Dlaczego? Po prostu dlatego, że departament Stanu USA sobie tego nie życzy. Departament Stanu obawia się, że z takiego zebrania przedstawicieli 16 państw mogą wyniknąć dla niego tylko nieprzyjemności. Na-

leży przyznać, że obawy te były zupełnie uzasadnione. Nie wszystko bowiem, co mogło być poruszone na tej konferencji, byłoby mile dla uszu Departamentu Stanu.

**PROBLEMATYCZNA POMOC**  
Przed wszystkim same rozmiary projektowanej pomocy bardzo silnie się skurczyły. Już zapomniano się o kwocie 30 miliardów, którą początkowo zaproponował komitet 16. Nie mówi się już nawet o 20 kilku miliardach, na które „zgodził się” Clayton. Jest już więcej niż pewne, że nawet na 6,8 miliardów, których ostatecznie Marshall zażądał na okres 15 miesięcy, większości w Kongresie się nie znajdzie. Po drugie stało się jasne, że nie ma mowy o tym, aby pomoc amerykańska była bezinteresowna. Nawet de Gaulle w swoim ostatnim przemówieniu w St. Etienne przyznał, że za pomoc tę będzie trzeba płacić ciężkimi ofiarami w tej czy innej formie. Wystąpienia szeregu amerykańskich mężów stanu zrobi-

ły „planowi Marshalla” jak najgorzej propagandę. Począwszy od surowców strategicznych, których spis przedstawiono Kongresowi, jako ekwiwalent ze strony Europy za udzieloną pomoc, poprzez nieskrywane apetyty na nieograniczoną swobodę dla inwestycji amerykańskich w krajach europejskich i ich koloniach, do „koordynacji” sił zbrojnych Europy przez Sztab Generalny USA oraz ustanowienia amerykańskich baz wojskowych na terenie klientów „planu” Marshalla, wszystko to nie bardzo wprawia w zachwyt nawet gorących zwolenników „protektoratu” amerykańskiego nad Europą. Organ Quai d'Orsay „Le Monde” mniej lub więcej otwarcie daje wyraz swojemu zaniepokojeniu. Wprawdzie po oświadczeniu Forrestala o bazach wojskowych na stałym dementi Marshalla, ale dementi to uspokoiło tylko tych, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że oświadczenie Forrestala było dla Departamentu Stanu naprawdę ambarasujące i przedwczesne. Zresztą oświadczenie to nie zostało bynajmniej w całej ogólnie zdementowane. To, co z niego pozostało, wystarczy, by wielu pobudzić do zastanowienia się nad ceną, którą trzeba będzie zapłacić za „plan”. Tyczy się to zwłaszcza państw tzw. neutralnych.

A teraz jeszcze inna kwestia. O

## W trzydziestolecie Ukrainy Radzieckiej

30-lecie swego istnienia Ukraina Radziecka, druga pod względem wielkości i roli międzynarodowej, republika związkowa ZSRR obchodzi po wielkim zwycięstwie nad hitlerowskim najeźdźcą, który w barbarzyński sposób zniszczył nieprzeliczone dobra materialne i kulturalne tego przebogatego kraju.

Jeżeli dziś Zagłębie Donieckie przywrócone do życia ze straszliwej ruiny staje się znowu tradycyjnym „paleniskiem” całego Związku Radzieckiego, jeżeli wstaje z gruzów olbrzymia elektrownia Dniepru, jeżeli żyzne pola Ukrainy znowu rodzą pszenicę i buraki cukrowe — jest to dowodem niepożytej mocy twórczej, jaką ten kraj i naród wyzwolony przez rewolucję z wiekowego ucisku rozwinął w ustroju socjalistycznym.

Rola Ukrainy w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie delegacja ukraińskiej raz po raz podnosi się w obronie pokoju, wolności i postępu, najwymowniej

charakteryzuje drogę, jaką przebyła Republika Ukraińska w ciągu ostatnich 30 lat swego życia na rodzimym. Rozkwit nauki i sztuki, wszechstronne unowocześnienie gospodarki, imponujący postęp we wszystkich dziedzinach życia ukraińskiego — to świadectwo tego olbrzymiego i owocnego wysiłku twórczego, który w ciągu jednego pokolenia, postawił zacołany dawniej i uciśniony przez imperializm kraj w gronie przodujących państw europejskich.

Kończąc swoją kadencję w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, Polska której miejsce zajęła w tej instytucji Ukraina, miała wszystkie dane po temu, by wierzyć, by mieć pewność, że postawa zajmowana przez nas na forum międzynarodowym w obozie wolności i pokoju, będzie też postawą delegacji ukraińskiej, reprezentującej jeden z największych krajów słowiańskich wyzwolonych z jarzma imperializmu.

## Wyjazd polskiej delegacji rządowej do Budapesztu

W dniu 25 bm. udała się do Budapesztu delegacja rządowa w celu podpisania konwencji o współpracy kulturalnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. W skład delegacji wchodzi: min.

dr Stanisław Skrzyszewski, min. Józef Olszewski, wicemin. dr Henryk Jabłoński, wicemin. Jerzy Drewnowski oraz prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej wicemin. dr Jerzy Sztachelski.

## Uroczysta akademія z okazji 25-lecia działalności UR

Dnia 25 b. m. z okazji 25-lecia działalności TUR odbyła się w sali Państwowego Teatru Polskiego uroczysta akademія, w której wzięli udział ministrowie: Oświaty — St. Skrzyszewski, Kultury i Sztuki —

St. Dybowski, Sprawiedliwości — H. Świątkowski, wicemin. Oświaty — Garnarczyk oraz przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych.

## Posiedzenie prezydium NKW i klubu posłów PSL

W niedzielę dnia 25 bm. odbyły się całodzienne wspólne narady prezydium NKW i klubu posłów PSL.

Referat polityczny wygłosił sekretarz naczelny poseł Kazimierz Banach. Pó referacie wywiązała się dyskusja. Poddano szczegółowej

analizie sytuację międzynarodową i wewnętrzną.

W drugiej części narad opracowano plan współdziałania posłów PSL w pracach organizacyjnych, zmierzających do pełnej realizacji nowych zadań, stojących przed Stronnictwem.

## Podwyżka szacunku

przy przymusowym ubezpieczeniu od ognia

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministerstwo Skarbu zatwierdziło dla Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych podwyżkę szacunków ubezpieczeniowych w przymusowym ubezpieczeniu od ognia budowli i ruchomości w gospodar-

stwach rolnych. Zgodnie z tym przeciętna składka roczna od ubezpieczenia budynków wyniesie dla gospodarstwa rolnego około 1.150 zł., zaś od ubezpieczenia ruchomości rolnych około 100 zł. za hektar ziemi. Składki płatne są w dwóch ratach.

ile w Stanach Zjednoczonych przywiązuje się jak największe znaczenie do kwestii „administracji” pomocy amerykańskiej i domagają się tam jak największej ingerencji w sprawy gospodarcze państw-klientów „planu”, dla pilnowania, by amerykańskie dolary nie zostały użyte nie po myśli amerykańskiej racji stanu, o tyle w Europie, wprost przeciwnie, tej ingerencji bardzo się obawiają. Jednym z głównych zadań konferencji, która nie doszła do skutku, było właśnie utworzenie takiej administracji przez same państwa europejskie, aby w ten sposób uniknąć narzucenia administratorów przez Amerykę. Ale to właśnie nie było na ręce Ameryce, szczególnie, gdy obrady Kongresu jeszcze trwają, no! konferencja się nie odbyła.

**ZENUJĄCY ROZDZIAŁ PIĄTY**  
Charakterystyczna jest reakcja prasy prorządowej we Francji na tzw. pomoc tymczasową. Mimo wyrazów wdzięczności ze strony najwyższych czynników, prasa ta nie tał ostatnio rozczarowania z powodu wielu klauzul umowy o przyznaniu tej pomocy. Jeśli nie sama Francja będzie decydowała o użyciu funduszy uzyskanych ze sprzedaży przywiezionych produktów, jeśli każdej chwili pomoc może być wstrzymana, gdy strona amerykańska będzie niezadowolona z jakie-

goś posunięcia rządu francuskiego, jeśli amerykańska administracja będzie kontrolowała eksport z Francji, jeśli będzie miała wgląd w gospodarke Francji odnośnie spraw mających jaki bądź związek z tą umową, jeśli umowa ta powołuje się na ustawę o pomocy tymczasowej, uchwaloną przez Kongres amerykański, a organy rządowe francuskie, jak stwierdza „Le Monde” nie chcą ogłoszić francuskiego przedkładu tej ustawy, której „rozdział 5 budzi pewne zaniepokojenie”, to wszystko to jest dowodem, że pierwotny sceptycyzm, co do warunków amerykańskiej pomocy nie był wyrazem tylko jakiejś doktrynerskiej opozycji.

Jakkolwiek we Francji nie ma ze strony konserwatywnej opinii publicznej, której opinię w pierwszym rzędzie bierzemy pod uwagę, tak zdeklarowanego stanowiska wobec planu Marshalla, jakie zajęły w Anglii także organy konserwatywne, jak „Daily Express” oraz „Evening Standard”, pisma o wielomilionowym nakładzie, to jednak coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z sytuacji oraz odwrotnej strony amerykańskiego medalu. Konferencja 16, która się nie odbyła, niepoślednią pod tym względem odegrała rolę.

Parvi 18 stycznia.

ADAM SKWARA



## Współzawodnictwo w rolnictwie

## Uchwały zjazdu instruktorów rolnych woj. poznańskiego i pomorskiego

Na odbytym w Bydgoszczy zjeździe instruktorów rolnych z terenu woj. pomorskiego i poznańskiego, w którego obradach wziął udział minister Rolnictwa, ob. Dąb-Kociot, uchwalono szereg wniosków, dotyczących planów produkcyjnych rolnictwa na rok 1948 w dziedzinie produkcji roślinnej, warzywno-owocowej, produkcji zwierzęcej, organizacji wsi i gospodarstw oraz planowania, organizacji gospodarstwa wiejskiego oraz mechanizacji i elektryfikacji wsi.

## ZWIĘKSZENIE PŁONÓW

Zaprojektowany przez Min. Rolnictwa plan obsiewów na rok 1947/8 dla woj. poznańskiego (ziemie dawne) — 1.801.600 ha dla Ziemi Lubuskiej — 424.400 ha i dla woj. pomorskiego 1.173.000 ha — Zjazd uważa za wykonalny i zobowiązuje się go w całości zrealizować.

Celem zaopatrzenia drobnych i średnich rolników w selekcyjny materiał siewny, instruktorzy zobowiązują się zorganizować i obsiać w blokach nasiennych w woj. poznańskim 3.000 ha, w woj. pomorskim — 2.700 ha.

W drodze wzajemnej pomocy sąsiedzkiej instruktorzy zobowiązują się zagospodarować odłogi w woj. pomorskim i poznańskim (na ziemiach dawnych) całkowicie, a na Ziemi Lubuskiej — w 80% oraz podnieść plony zbóż i ziemniaków: w woj. pomorskim — żyta i pszenicy o 25% jęczmienia — 30%, ziemniaków — 35%, w woj. poznańskim: pszenicy i żyta — o 25%, jęczmienia i ziemniaków — o 30% w stosunku do plonów uzyskanych w roku gospodarczym 1946/47.

## HODOWLA

W zakresie produkcji zwierzęcej zjazd stwierdził możliwość zwiększenia stanu pogłowa trzody chlewnej. Zebrani zobowiązali się do osiągnięcia w roku 1948 na terenie woj. pomorskiego 480.000 sztuk, co stanowi ok. 80% stanu przedwojennego, a na terenie woj. poznańskiego 700.000 sztuk, t. j. 90% stanu przedwojennego. Zjazd uchwalił do starzenia w roku 1948 przetwórnictwem mięsny 30.000 sztuk tuczników z woj. pomorskiego i 50.000 sztuk z woj. poznańskiego.

Ponadto woj. pomorskie deklaruje nadwyżkę materiału, wyprodukowanego w chlewniach zarodkowych, przekazać do sprzedaży na tereny innych województw.

W zakresie chowu koni zebrani zobowiązują się podnieść w roku 1948 pogłowie koni o 15% w stosunku do obecnego stanu.

Celem przyspieszenia procesu hodowli owiec, zebrani podejmują się zorganizowania w jak najkrótszym czasie ośrodków hodowlanych owcy długowłosej w woj. poznańskim w powiatach: Kościan, Gościń, Śrem, w woj. pomorskim, w powiatach Tuchola, Chojnice, Sępólno i Lubawa.

Biorąc pod uwagę, że teren województwa poznańskiego i pomorskiego w pełni docenia wagę współzawodnictwa dla zwiększenia produkcji rolnej, czego wyrazem są liczne i konkretne wezwania do współzawodnictwa, zjazd uważa za konieczne powołanie Komisji Współzawodnictwa Rolniczego dla ustalenia norm, metod kontroli i oceny wyników akcji.

Instruktorzy organizacji wsi i gospodarstw w drodze współzawodnictwa między województwami: pomorskim i poznańskim zobowiązują się na terenie swoich powiatów współdziałać w całkowitej likwidacji odłogów, w przekroczeniu zatwierdzonego planu siewnego, przy

elektryfikowaniu gromad i radiofonizacji wsi.

Na zakończenie obrad minister Dąb-Kociot wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podsumował uchwały powzięte przez zjazd i wypunktował szereg problemów, mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju i unowocześnienia wsi. Minister wyraził przekonanie, iż na podstawię powziętych na zjeździe konkretnych uchwał i zobowiązań rozwinie się na terenie wsi szeroki nurt współzawodnictwa pracy.

Zjazd uchwalił przez aklamację wysłanie do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depechy z zapewnieniem, iż wieś poznańsko-pomorska przystępuje do współzawodnictwa w pracy ziorowej gromad, gmin i powiatów dla realizacji planowej gospodarki w rolnictwie, aby zapewnić krajowi samowystarczalność aprowizacyjną i w przekonaniu, iż jedność chłopów, robotników i inteligencji jest jedną z gwarancji szybkiego rozwoju i odbudowy Polski ludowej.

## Przed przebudową spółdzielczości wiejskiej

## Narady przedstawicieli stronnictw

We wszystkich miastach wojewódzkich odbyły się — jak to zapowiadaliśmy — narady aktywów spółdzielczych i Związku Samopomocy Chłopskiej, PPR, PPS i SL, poświęcone omówieniu przebudowy spółdzielczości wiejskiej.

W stolicy, na naradzie aktywów warszawskiego referatu wygłosili: prezes Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielni, poseł Pszczółkowski w imieniu PPR, przedstawiciel Str. Ludowego, poseł Grubecki i prezes Zarządu Głównego Związku „Społem”, poseł Żerkowski — w imieniu PPS.

Prezes Pszczółkowski stwierdził, iż indywidualna gospodarka chłopska musi być powiązana z planową gospodarką państwa. Z tego względu zadania na odcinku wsi są najważniejszym zadaniem spółdzielczości w Polsce Ludowej. Jak dotychczas, rozwój produkcji rolnej ustępuje znacznie szybkemu tempu wzrostu produkcji przemysłowej. Tylko dobrze rozbudowana spółdzielczość wiejska będzie mogła należycie zorganizować ośrodki maszyn rolniczych, zaopatrywać wieś w artykuły przemysłowe, zapewniając wymianę między miastem i wsią oraz wzrost produkcji ziemniaków.

Mówca wyraził opinię, że dzięki polityce porozumienia 3-ch partii przebudowana spółdzielczość będzie mogła wypełnić z powodzeniem

wielkie zadania, jakie przed nią stoją w 1948 r.

Przemawiając w imieniu SL, poseł Grubecki zaznaczył, że wieś realizuje swój program gospodarczy poprzez Związek Samopomocy Chłopskiej. Program ten wymaga jednak ujęcia go w ramy planowości. Jeżeli spółdzielczość potrafi dostosować się do swych nowych zadań, zniknie ze wsi niedza i zafanie, podniesie się poziom gospodarczy i kulturalny wsi.

Prezes Związku „Społem” Żerkowski, podnosząc niezwykle rozwój spółdzielczości w latach ostatnich, wyraża zdanie, że rozwój spółdzielczości jest możliwy dzięki życzliwej postawie rządu ludowego oraz dzięki oparciu o zaufanie szerokiej mas robotniczych.

Analizując dotychczasowy układ stosunków w centralnych instytucjach spółdzielczych mówca dochodzi do wniosku, że musi być utworzony jeden ośrodek, harmonizujący całokształt ruchu. Ośrodkiem tym będzie Centralny Związek Spółdzielczy. Poseł Żerkowski omawia następnie rolę przyszłych spółdzielczych central branżowych, kończąc zdaniem, iż PPS, PPR, SL oraz zgłaszające współpracę PSL, z udziałem wielkich mas bezpartyjnych, wspólnym wysiłkiem poprowadzą spółdzielczość polską do dalszego rozwoju.

W dyskusji zabierało głos około 20 mówców, poruszając szereg aktualnych zagadnień ruchu spółdzielczego. Przedstawiciel PSL, Wałowski zadeklarował w imieniu Stronnictwa aktywną pracę w budowie reformy spółdzielczości wiejskiej. Inni mówcy poruszali zagadnienia szkolenia spółdzielczego, udziału kobiet w ruchu, wzajemnego stosunku handlowego aparatu spółdzielczości i Państwa itd.

Duże wrażenie na uczestnikach narady wywarła wypowiedź 75-letniego bezpartyjnego przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej z Ostrowi Mazowieckiej, Zawistowskiego, który zdecydowanie poparł zasady zmian struktury spółdzielczej i z zadowoleniem powitał stanowisko Rządu oraz uczestników narady, uznających podstawową rolę, jaką w gospodarce narodowej odgrywa chłop polski.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji uczestnicy zjazdu wezwali wszystkie spółdzielnie woj. warszawskiego do szybkiego i konsekwentnego realizowania w terenie uchwał II Zjazdu „Społem”, a w szczególności do szybkiego zakończenia unifikacji spółdzielczości w obrębie gminy i jak najszybszego zakończenia akcji tworzenia Powiatowych Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Podobne narady — jak sygnalizuje PAP — odbyły się w Krakowie, Katowicach, Łodzi i w innych miastach.

## ZA GRANICĄ PISZA

## Pociąg Europy

## „Prawda”

komentując ostatnie przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w Izbie Gmin, stwierdza, iż program polityki zagranicznej rządu labourzystowskiego, sprecyzowany przez Bevina, wyrazić można w dwóch słowach: Pociąg Europy.

Odrzucając współpracę czterech mocarstw — pisze „Prawda” — Bevin przedstawił plan rozbięcia Europy na dwa przeciwstawne bloki. W projekcie utworzenia bloku zachodniego niema nic nowego. Jeszcze niedawno temu zabiegał o realizację tego projektu Winston Churchill, jednakże brak zaufania narodów demokratycznych do zdeklarowanych imperialistów typu Churchilla, zmusił obecnych sterników losów Europy Zachodniej do przekazania tego projektu w ręce labourzystowskich następców Churchilla.

Odsłaniając kuliszy projektu bloku zachodniego, podyktowanego ministrowi brytyjskiemu przez Wall Street, dziennik przypomina niedawne przemówienie Dullesa w kongresie USA, który oznajmił, że unia polityczna państw zachodnio-europejskich stanowi część składową planu Marshalla.

Dulles zaproponował wręcz, by udzielenie kredytów amerykańskich państwom Europy Zachodniej uzależnione zostało od stworzenia tej unii. Co więcej, amerykański dyplomata z Wall Street wygadał się, że w końcu roku ubiegłego prowadził w tej sprawie rozmowy z premierem Anglii i prezydentem Francji, którzy entuzjastycznie przyjęli amerykański plan zjednoczenia Europy Zachodniej.

Wyjaśniając, dlaczego USA zależy tak bardzo na utworzeniu unii zachodnio-europejskiej, dziennik pisze:

„W ten sposób wygodniej będzie rządzić nawpół kolonialnymi państwami Europy i znacznie łatwiej będzie włączyć tereny tych państw do amerykańskiej sieci strategicznych baz wojskowych w myśl założeń ministra obrony USA Forrestala i bankiera Barucha. Imperialistom amerykańskim chodzi

głównie o to, by pod pretekstem stworzenia nadbudówki państwowej przyzwyczają narody Europy Zachodniej do myśli o wyrzeczeniu się suwerenności narodowej”.

Dziennik radziecki zwraca dalej uwagę, że w pojęciu przywódców Labour Party blok zachodni ma ułatwić eksploatację kolonialnych narodów Afryki i Azji. Bevin i spółka uważają blok zachodni za coś w rodzaju trustu mocarstw kolonialnych, który mackami swymi owija kraje kolonialne i wysysa z nich sok.

„Wbrew oczekiwaniom komentatorów angielskich, Bevin prawie w ogóle nie poruszył kwestii niemieckiej, natomiast nie szczędził ataków pod adresem ZSRR i państw demokratycznej ludowej. Na samą myśl — pisze dziennik — że państwa demokracji ludowej w Europie Wschodniej przestały być pionkami na szachownicy imperialistycznej — imperialiści tracą równowagę. Bevin nie stanowi wyjątku. Przemówienie Bevina nie byłoby jednak kompletne — stwierdza „Prawda” — gdyby nie zawierało komplementów pod adresem USA. Komplementy te stały się od pewnego czasu obowiązującą przyprawą do mów, wygłaszanych w Londynie. Nie skąpił ich również Bevin”.

Nawiązując do oświadczenia Bevina, iż niesłusznie odmalowuje się niekiedy USA jako Shylocka, „Prawda” przypomina, że to właśnie sam Bevin przed 6 miesiącami na wiecu w Morpeth nazwał Stany Zjednoczone lichwiarzem. Oświadczenie to wywołało wówczas burzę meium za oceanem.

„Widocznie — pisze „Prawda” — Wall Street zażądało obecnie od Bevina, by odzegał się od słów, rzucanych w Morpeth i brytyjski minister spraw zagranicznych posłuszenie zrejterował”.

Sily Wall Street — pisze w zakończeniu dziennik radziecki — podyktowały brytyjskiemu ministrowi Labour Party program rozbięcia Europy. Jednakże program ten jest nierealny. Jest on skazany na niepowodzenie, gdyż nie odpowiada żywotnym interesom narodów europejskich”.

## Spółdzielczość finansowa

## podejmuje zbieranie drobnych oszczędności

W dniu 24 stycznia rb. odbył się w Warszawie zjazd działaczy spółdzielczego aparatu bankowego z terenu województwa warszawskiego poświęcony zagadnieniu gromadzenia rezerw pieniężnych świata pracy na finansowanie odbudowy gospodarczej Polski, przy udziale ponad 80 przedstawicieli spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, Banków Ludowych i placówek B.G.S. z terenu.

Na zjeździe zreferowane i omówione zostały podstawowe wytyczne polityki finansowo-gospodarczej Polski Ludowej ujęte lapidarnie w trzy tezy:

1. twarde i konsekwentne dążenie do dalszej stabilizacji życia gospodarczego w oparciu o zdrową walutę;
2. otoczenie szczególną opieką i rozbudzenie zmysłu oszczędności indywidualnej;
3. oparcie odbudowy gospodarczej przede wszystkim na siłach i środkach narodu polskiego.

## Wśród czasopism

## Nowy numer „Społem”

Nowy numer (pierwszy w roku bieżącym) dwutygodnika „Społem”, organu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. przynosi, obok omówienia problemu sporządzania planów w poszczególnych spółdzielniach, szereg artykułów na temat zadań spółdzielczości w 1948 r. w poszczególnych dziedzinach działalności gospodarczej, a mianowicie: na odcinku zaopatrzenia rolnictwa, w dziedzinie gospodarki rolno-hodowlanej, na odcinku przemysłu rolnego i pomocniczego, w zakresie skupu podstawowych płodów rol-

Przedstawiciele spółdzielczego aparatu bankowego wyrazili pełną gotowość zainicjowania na swoich terenach szerokiej akcji społecznej mającej na celu:

1. popularyzowanie podstawowych wytycznych polityki finansowej rządu;
2. przewyciężenie oporów psychicznych, które utrudniają akumulację w aparacie bankowym drobnych rezerw pieniężnych świata pracy;
3. rozszerzenie prowadzonej dotąd zbiórki wkładów stanowiących najkorzystniejsze źródło finansowania odbudowy kraju.

Omówiono szczegółowo sposób przeprowadzania akcji i ustalono, ile która placówka bankowa ma zebrać nowych wkładów.

Postanowiono zwrócić się do organizacji świata pracy i młodzieży z apelem o czynną współpracę w realizacji przedstawionych wyżej celów.

## Przegląd ustawodawstwa

## Trzy numery »Dziennika Ustaw«

Numer pierwszy „Dziennika Ustaw” z dnia 2 stycznia br. przynosi tekst ustawy skarbowej z 30 grudnia 1947 r. na okres od 1 stycznia do 31 grudnia br.

Ustawa w art. 1 upoważnia Rząd do czynienia wydatków bieżących do kwoty 277.645.407.000 zł., zgodnie z załączonym budżetem na rok 1948.

Dochody bieżące w kwocie 317.444.150.000 zł. będą zużyte na pokrycie wydatków bieżących, w pozostałej zaś części, będącej nadwyżką budżetu, w sumie 39 miliardów 798.743.000 zł. na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

Art. 3 ustawy upoważnia Rząd do czynienia wydatków majątkowych do kwoty 47.603.743.000 zł., z czego na obsługę długów państwowych oraz udziałów w bankach — do kwoty 5.300.000.000 zł., a na wydatki inwestycyjne będące częścią państwowego planu inwestycyjnego — do kwoty 42.303.743.000 zł.

Nadwyżka budżetowa oraz dochody majątkowe w sumie 8 miliardów zł. służą będą na pokrycie wydatków majątkowych.

Art. 4 ustawy stwierdza, że wydatki państwowe mogą być czynione wyłącznie na cele i w kwotach ustalonych w budżecie, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

W numerze drugim „Dziennika Ustaw” z dn. 15 stycznia br. zostały m. in. ogłoszone:

Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 grudnia 1947 r. w sprawie określenia niektórych cen sprzedaży lub czynszów przy przekazywaniu mienia rolniczego na Ziemiach Odzyskanych oraz drugie, z tej samej daty, w sprawie maksymalnej sumy zarachowania za mienie nierolnicze przekazywane na Ziemiach Odzyskanych.

Rozporządzenie z 20 grudnia 1947 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dn. 20 marca ub. r. o współdziałaniu władz w akcji planowego zagospodarowania przestrzennego oraz

Rozporządzenie Min. Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych w sprawie zmiany rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności. Na treść nr 3 „Dziennika Ustaw” z dn. 23 stycznia br. składają się m. in. teksty: 1. ustawy z 30 grudnia 1947 r. o zmianie ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947, 2. ustawy z 30 grudnia 1947 r. o przewidywanym państwowym planie inwestycyjnym na r. 1948 oraz 3. rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 17 grudnia 1947 r., wydane w porozumieniu z ministrami Ziem Odzyskanych oraz Administracji Publicznej, o zasadach spłaty należności Skarbu Państwa za mienie nierolnicze przekazane na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

Czy zaprenumerowałeś już

BIBLIOTEKĘ ROMANSÓW I POWIEŚCI?

Objętość każdego tomiku 64 strony dużego formatu, a więc stron 160 formatu normalnego. Cena tomiku zł 50.— W prenumeracie zleconej zł 40.— Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe.



# Powstaje fabryka płyt pilśniowych

W ramach planu trzyletniego budowana jest na terenie woj. gdańskiego wielka fabryka płyt pilśniowych znanych i stosowanych szeroko zagranicą, a u nas wyrabianych dotychczas na małą skalę jedynie w Rakówku (D. Śląsk). Dzięki wielomilionowemu kredytowi powstanie w Czarnej Wodzie (pow. Starogard) nowy zakład produkcyjny, pozwalający na najbardziej racjonalną gospodarkę surowcem drzewnym oraz zapewniający naszemu rynkowi dostawę doskonałych materiałów budowlanych, izolacyjnych, dekoracyjnych itp.

Fabrykacja płyt pilśniowych spełnia zarówno warunki dyktowane koniecznością oszczędzania drewna jak też i te, które wprowdają poważny postęp do jego produkcji i budownictwa.

## SPÓSOB WYTWARZANIA

Niedługo będziemy produkowali 18 tys. ton płyt rocznie.

W jednym z referatów zgłoszonych na Zjazd P.Z.I.B. przytoczono (za źródłami obcymi), że produkcja płyt pilśniowych jest rozwinięta w USA, Szwecji i Niemczech, przy czym już przed wojną wprowadzają ją i inne kraje (Finlandia, Norwegia, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy, W. Brytania) co dowodzi ich popularności na rynkach międzynarodowych. Światowa zdolność produkcyjna wynosi mniej więcej 1 milion ton rocznie, powstają jednak nowe fabryki gdyż zapotrzebowanie wzrasta.

Płytę pilśniową wyrabia się z drewna, z włókien drzewnych, na podobnych zasadach jak pilśnię z włókien wełnianych i bawełnianych — stąd analogiczna nazwa. Do produkcji płyt używa się wszelkich gatunków i rodzajów drewna (odpady tartaczne, deski wybrakowane, gałęzie, kora itp.), które poza tym nadają się tylko na opał. Odpadów tych jest dużo, ponieważ znaczna fabryka drewna nie potrafi wykorzystać w pełni surowca; w niektórych wypadkach wykorzystanie nie przekracza nawet 40 proc. (jak np. przy wyrobie dyktów). Przy fabrykacji zaś płyt pilśniowych wykorzystuje się 94—98 proc. drewna.

Produkcja polega na rozraniu drewna, „rozklejeniu” go na włókna, a następnie sprasowaniu pod dużym ciśnieniem w cieplocie ok. 150° C. Włókna znajdujące się w przypadkowych położeniach względem siebie zaciskają się w prasie hydraulicznej tak mocno, że stają się zwartą masą.

## WŁAŚNOŚCI WYTWORU

Zależnie od różnicy stosowanego ciśnienia otrzymuje się płyty od miękkich o własnościach korka, aż do najtwardszych, które ostatnie mogą z powodzeniem zastępować bakelit w wyrobach galanterijnych, linoleum (do krycia podłóg), lepsze gątki dykty itp.

Przed wszystkim zaś stosować można płyty pilśniowe w budownictwie, wykorzystując ich wybitne własności izolacyjne, tam gdzie istnieje potrzeba uszczelnienia pomieszczeń, zapewnienia im stałych temperatur, czy skupienia dźwięku i uniknięcia rezonansu.

Płyty ekstratwarde są zupełnie odporne na działanie wody, dają się myć, farbować i lakierować. Użyte do krycia podłóg są bardzo wytrzymałe i można je zaciągać paścią jak posadzkę. Są przy tym szczelne, dzięki czemu nie zatrzymują kurzu.

Tudno w tym miejscu wyliczać wszystkie zalety płyt pilśniowych i mówić szczegółowo o licznych ich zastosowaniach, trzeba jednak podkreślić, że są tanim i doskonałym materiałem, znajdującym uznanie najbardziej wybrednych budowniczych i stolarzy.

## NOWA PLACÓWKA

Fabryka w Czarnej Wodzie, wyrosta obok małej wioski na skraju

Borów Tucholskich. Okolice, dotąd uśpiona, ożywia się, wioska staje się dużą osadą fabryczną. Dziesiątki robotników pracuje przy budowie bocznic kolejowej, drogi, baraków, domków pracowniczych i kładzie fundamenty pod halę fabryczną.

„Państwowa Fabryka Płyt Pilśniowych” jest dziełem nowym, nie odbudowywanym z własności polskiej, ale budowanym od fundamentów rękami polskich pracowników. Fabryka budowana w czasie pokoju, służy odbudowie i pokojowym celom gospodarczym.

Gdy z końcem roku przyjadą nowoczesne zagraniczne maszyny, zostanie zainstalowana turbina 2.400 kW — okoliczne tartaki zaczną dostarczać do fabryki dziesiątki ton drewna, używanego dziś na opał. Inż. Haczewski, kierownik powstającej fabryki, twierdzi, że ogromna inwestycja zostanie w ciągu roku produkcji całkowicie zamortyzowana. (A. J. KRZ.)

## 1.112 przedsiębiorstw budowlanych Trzy sektory we wspólnym wysiłku odbudowy

Na terenie kraju istnieje 1.112 przedsiębiorstw budowlanych zatrudniających ogółem 110 tys. pracowników.

Ilościowo najwięcej przedsiębiorstw posiada sektor prywatny (850), niemniej jednak jeśli chodzi o wkład w odbudowę, zarówno sektor państwowy posiadający 169 przedsiębiorstw, jak i sektor społeczny, posiadający ich 180, wykonują procentowo większą ilość robót budowlanych.

W roku 1947 na ogólną ilość zleceń budowlanych o wartości 22,7 miliarda zł. — 33,5 zł. (7,6 miliarda zł.) wykonywały przedsiębiorstwa państwowe, 32,5 proc. (7,4 miliarda zł.) przedsiębiorstwa społeczne, a 34 proc. (7,7 miliardów zł.) przedsiębiorstwa prywatne.

Podział prac wykonywanych przez te trzy sektory został ustalony według możliwości technicznych podległych im przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa państwowe naj-

silniej rozwinięte i posiadające 70 proc. ogólnej ilości mechanicznego sprzętu budowlanego, znajdującego się w kraju, wykonują przeważnie nowe prace budowlane, obejmujące zarówno budownictwo architektoniczne, jak i wszelkiego rodzaju roboty inżynierskie (budowa dróg, mostów itp.).

Podobnie rozwija swą działalność sektor społeczny posiadający 25 proc. z ogólnej ilości sprzętu mechanicznego.

Sektor prywatny natomiast, najslabiej wyposażony w sprzęt techniczny (5 proc. ogólnej ilości) wykonuje przeważnie drobne roboty architektoniczne i prace remontowe.

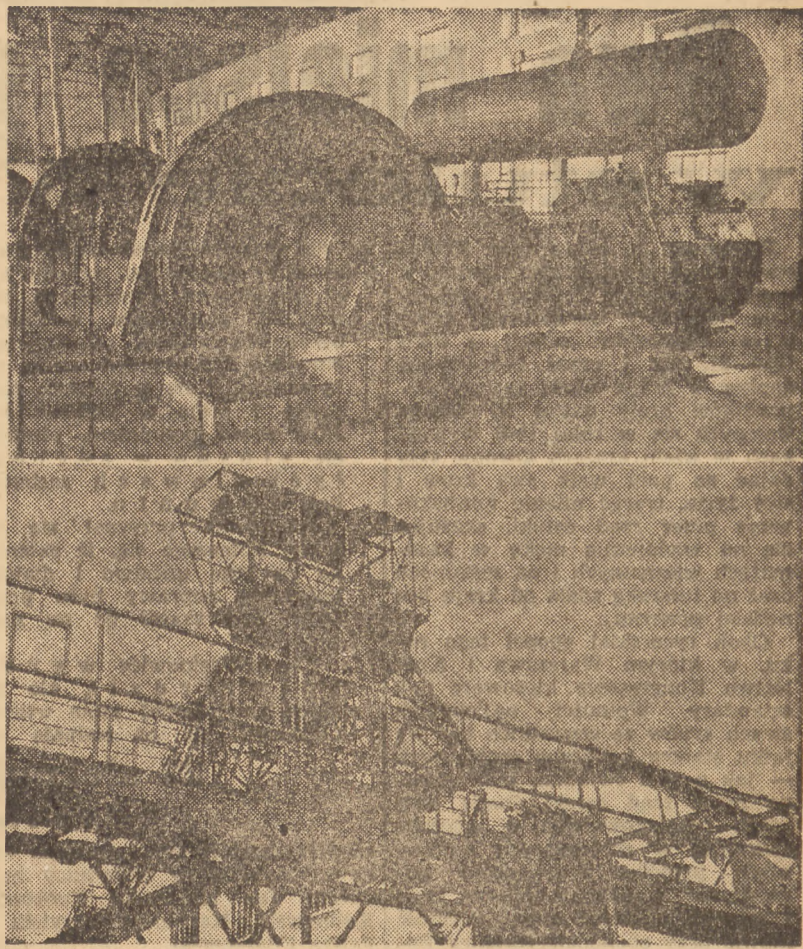
Ten racjonalny i uwzględniający możliwości każdego sektora podział robót budowlanych wykazuje, że praca nad odbudową kraju została należycie skoordynowana, co wróżyć może osiągnięcie jeszcze lepszych niż dotąd wyników.

## Wzrost produkcji przedsiębiorstw akcyzowo-monopolowych

W ciągu ub. roku na terenie, który obejmuje gdański Urząd Skarbowy, wzrosła poważnie ilość przedsiębiorstw akcyzowo-monopolowych oraz zwiększyła się ich produkcja. Powstała nowa fabryka wódek gatunkowych (w r. ub. produkcja 235.410 litrów), fabryka kwasu węglowego, cztery cukrownie, 3 fabryki: wina (28.557 butelek wyprod. w ub. r.) oraz fabryka zapatek. Gorzelnia (38 zakładów) wypro-

dukowały 2.772.339 litrów (786 tys. l. w r. poprzednim), 2 drożdżownie — 794.590 kg czyli 200 proc. produkcji roku poprzedniego, 4 browary — 78.319 l. piwa (o 18 tys. l. więcej), 3 octownie — 1.628.511 l. octu (wobec 798.276 l. w r. 1946), 3 rektyfikacje spirytusu — 5.509.612 l. (o 2 mil. l. więcej), 5 cukrowni — 201.400 q cukru (o 158.000 q więcej). Fabryka zapatek dostarczyła 62.637.500 pudełek zapatek.

## Zagłębie Donieckie odbudowane



W kopalni im. Kalinina.

## Wzrost dochodu społecznego z ZSRR

SZYBKOSĆ wzrostu produkcji społecznej jest zasadniczą cechą socjalistycznego społeczeństwa, nie znającego kryzysów, nieuniknionych w systemie kapitalistycznym. Socjalistyczna wytwórczość określa jest i kierowana przez jednolity plan państwowy, który uwzględnił wszystkie możliwości kraju i przewiduje ich jak najracjonalniejsze wykorzystanie.

Dochód narodowy w ZSRR, będący rezultatem pracy każdego roku, stanowi źródło, z którego zaspakajane są wszystkie potrzeby społeczne. W wartości produktu społecznego określonego odcinka czasu, np. roku, wyraża się cały nakład pracy społecznej w danym roku oraz praca przeszłych lat, jako że nakłady materialne poczynione w przeszłości dołączają się do nowo stworzonej wartości. Przeniesione w wartość produkcji dane go roku, nakłady materialne ubiegłych lat pokrywają tylko dokonane wydatki i mogą kompenzować amortyzację środków produkcji. Natomiast podstawą rozszerzonej reprodukcji jest dochód narodowy bieżącego roku, t. zn. nowo wytworzony w tym roku produkt społeczny. Stąd czerpie się środki na nowe inwestycje i na rezerwy państwowe, oraz środki przeznaczone na konsumpcję społeczną.

Sredni roczny wzrost dochodu

narodowego w ZSRR wynosił w okresie pierwszej 5-letki 16,2 proc. w drugiej — 17,1 proc. W latach realizacji powojennego planu pięcioletniego dochód narodowy wzrósł na 128,5 miliarda rubli w roku 1940 do 177 miliardów w r. 1950, t. zn. prawie o 38 proc.

Decydującą rolę w organizacji rozdziału dochodu narodowego ZSRR spełnia budżet państwowy. Nowo stworzony produkt społeczny ucieleśnia się w masie towarów wyprodukowanych w określonym okresie czasu, co pozwala wyrazić dochód narodowy w formie pieniężnej. Umożliwia to koncentrację w budżecie zasadniczej części dochodu narodowego w postaci pieniężnych wpływów z socjalistycznych przedsiębiorstw oraz dobrovolnych i obowiązkowych wpłat ludności.

Przygniatająca większość dochodu narodowego powstaje w ZSRR w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Dlatego też wpływy z nich stanowią główną pozycję strony dochodowej budżetu państwowego. W r. 1947 wpływy te wynosiły ponad 275 miliardów rubli czyli około 80 proc. wszystkich dochodów budżetu, który akumuluje nagromadzone środki i obraca je na reprodukcję socjalistyczną.

Na finansowanie gospodarki narodowej z budżetu państwowego r. 1947 wyasygnowano około 132 miliardów rubli — prawie jedną trzecią wszystkich wydatków budżetowych, przy czym znaczne sumy idą na inwestycje.

Jednocześnie wielkie sumy asygnowano na podniesienie kulturalnej i materialnej stopy życiowej ludności. Na cele społeczno-kulturalne, t. j. na oświatę, ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne, rozwój nauki i sztuki w bieżącym roku wydatkowanych zostanie z górą 107 miliardów rubli, co stanowi ok. 29 proc. ości rochodowej budżetu.

Znaczne wydatki przeznaczone są w budżecie na cele obronne w związku z możliwością zbrojnej agresji, istniejącą dopóty, dopóki na świecie istnieją państwa imperialistyczne. Należy jednak podkreślić, że wydatki ZSRR na utrzymanie sił zbrojnych z chwilą zakończenia wojny znacznie zmalały. W 1947 r. asygnowano na ten cel 67 miliardów rubli (około 18 proc. wszystkich wydatków) czyli prawie o 6 miliardów mniej niż w roku poprzednim, który jak wiadomo był pierwszym rokiem powojennym. (dw)

## Z cukrowni Pomorza

# Podkłady żelbetowe na kolejkach fabrycznych

Niejednokrotnie ukazywały się wzmianki o zastosowaniu nowoczesnych podkładów żelbetonowych na kolejkach cukrowniczych. Założono je na różnej długości odcinkach toru wąskiego po raz pierwszy w cukrowni Brześć Kujawski, dalej w Mątwach, Dobrem i Kruszycy. Jest to podkład Nr. 506, który w wyżej wymienionych fabrykach założono tytułem próby.

Do stosowania go na skalę praktyczną przechodzi na razie cukrownia Brześć Kujawski pod Włocławkiem, gdzie już znaczne długości toru ułożone są na tych podkładach żelbetonowych, które z pełnym powodzeniem zastąpiły podkłady drewniane, ponieważ zbudowane są w ten sposób, żeby praca z nimi była możliwie jak najwięcej zbliżona do obsługi podkładów drewnianych, a więc prosta i łatwa. Dlatego też robotnicy kolejowicy nie narzekają przy pracy z nimi, a wydajność pracy niejednokrotnie przekroczyła taką samą obsługę podkładu drewnianego.

A więc zupełnie normalnie przed ułożeniem podkładu na torowisku nacina się dyble drewniane pod odpowiednim kątem, zgodnym z kątem nachylenia toczące się po-

wierzchni kół taboru. Szyny przymocowuje się do podkładu za pomocą szynali, albo śrub kolejowych. Podbijanie podkładów, oraz przewożenie wykonuje się tak samo jak na podkładach drewnianych.

Konstruktor tych podkładów inż. H. Tyszką opracował ten ostatni typ (nr. 506), który ułożony w Brześciu Kujawskim na ostrym łuku pod Falborzem w lecie 47 r. był skrupulatnie i drobiazgowo badany przez czas całej kampanii buraczanej 1947-48.

Wynik obserwacji był zadawalający tym bardziej, że przez ten odcinek toru musi przejeść każdy kg materiału jaki cukrownia w przeciągu roku sprowadza. A więc jest to wyjątkowo pracujący odcinek toru.

Wcześniej niż w Polsce podkłady betonowe (inne, rzecz jasna, konstrukcji niż w Polsce) były stosowane w Ameryce Północnej, Niemczech, Francji i we Włoszech. W krajach tych przekrój ich był trapezowy; natomiast w miejscu, gdzie przechodziły szyny prostokątne, przez co uzyskiwano pożądaną szerokość górna, celem swobodnego pomieszczenia płyty pod-

kładowej. Szczególnie w Ameryce Północnej, oraz Szwajcarii wiele linii kolejowych ułożono na podkładach żelbetonowych.

Podkład betonowy stanął do konkurencyjny; walki z podkładem drewnianym i żelaznym, nad którymi już w pierwszych swoich modelach góruje wybitnymi zaletami.

Znaczna chropowatość jego powierzchni zapewnia mu należyte ułożenie w żwirówce, a znaczny ciężar przyczynia się wybitnie do podniesienia stałości całego toru.

Ważną zaletą ich jest wielka trwałość, oraz zupełna niewrażliwość na wpływy atmosferyczne.

Podkład taki bez szkody dla przebiegającego taboru kolejowego może leżeć w ziemi 50 lat, gdy tymczasem taki sam podkład sosnowy nie impregnowany z trudnością wytrzyma 5 lat w tych samych warunkach.

Co do podkładów żelaznych to wiemy, że te ostatnie na skutek działań atmosferycznych, gleby i rzyzy tracą na wadze od 0,5 proc. do 1,5 proc. lub nawet niekiedy 2 proc. rocznie swej wagi; podkłady żelbetowe zaś na te wpływy nie są wcale wrażliwe.

Koszt produkcji takiego podkładu wynosiłby od 200—220 zł za sztukę. Specjalnie tego typu podkłady nadają się do kolejek cukrowniczych, gdzie tor kolejowy intensywnie pracuje raz w roku w okresie kampanijnym i przed-

kampanijnym; gdzie szybkość przebiegu pociągów załadowanych burakami, czy materiałem kampanijnym jest stosunkowo niewielka; głównym wymogiem jest to, aby jak najdłużej wytrzymał w ziemi.

Charakterystyczną stroną jest również fakt, że na przykład torowisko, na którym leżą podkłady żelbetowe mniej zarasta chwastami, które kładąc się pod koła przebiegającego pociągu powodują ślizganie się kół na skutek posmarowania sokami powierzchni trących.

Korzystanie z podkładów żelbetonowych daje Cukrownictwu Polskiemu z 1 km toru w przeciągu 40 lat ca 800.000 zł do 1 miliona oszczędności.

Obserwując powyżej opisane próby widzimy, że przemysł cukrowni czy tak specjalny i charakterystyczny dla Państwa Polskiego w wielu wypadkach korzysta z własnych dróg, własnych wynalazków i pomysłów.

Wiemy, że Ministerstwo Komunikacji założyło już w Polsce w kilku miejscach podkłady betonowe odkładane wg własnej konstrukcji, wskazując tym samym, że postęp nowoczesnych linii kolejowych powinien iść w tym kierunku.

Na pewno niedalekie już są czasy, kiedy tak cenny z punktu widzenia chemicznego i przemysłowego surowiec, jakim jest drzewo, w ogóle przestanie być zupełnie używany do gnicia w ziemi.

INŻ. EUGENIUSZ TRATKIEWICZ



Wśród ruin dzisiejszej Warszawy

# Dwa miejsca godne uczczenia w stulecie Wiosny Ludów

Warszawa, a z nią całe Królestwo Kongresowe, murem bagnatów i siecią szpicłów carskich oddzielone od reszty Europy, nie tylko przez emigrantów swych z roku 1830—31, ale i przez bezpośredni dopływ z kraju wielu tysięcy bojowników brały udział w rozgrywających się w roku 1848 wypadkach w wielu krajach Europy, skłaniając na polu walk swą krew i swe życie, tracąc mienie konfiskowane przez rząd carski, skazując się na wieloletnią mękę w kazamatkach więziennych i na zestaniach oraz na tułaczce zdala od kraju bez nadziei powrotu...

Obok rycerskiej epopei tego roku, w którym Warszawa i Królestwo Kongresowe kierowały pod sztandary Wolności najlepszych swych synów ze wszystkich bez wyjątku stanów i warstw społecznych — jak o tym świadczą publikowane przez rząd carski długie listy „osób poszlakowanych o ucieczkę zagranicę w zbrodniczych knowaniach przeciw istniejącemu porządkowi“, o których ofierze krwi i mienia będziemy mieli możność mówić przy obchodzie rocznicy Powstania Wielkopolskiego i przy okazji omawiania udziału Polaków w walkach wyzwoleniczych innych ludów w tej epoce, — w Warszawie w rocznicę „Wiosny Ludów“ uczcić trzeba również cywilną odwagę tych, którzy, zostając w kraju, przeciwstawili się „istniejącemu w nim porządkowi“, podnosząc śmiało i jawnie żągię buntu przeciw niemu, wołając w imieniu narodu polskiego innym ludom „Jestem!“ i budząc z odrętwienia umęczonych, w apatii pogrążonych ogół.

Warszawa w dziejach „Wiosny Ludów“ ma kilka dat, godnych przypomnienia, i kilka miejsc wymagających upamiętnienia w ramach uroczystości jubileuszowych. Dwie z tych dat i dwa z tych miejsc, o których chcemy dziś mówić, zapisały się złotymi zgłoskami w kronikach warszawskiego świata pracy umysłowej i fizycznej — w dziejach nauczycielstwa i rękodzieła warszawskiego. Im też przypaść winna w udziale inicjatywa uczczenia bohaterów zbliżającej się rocznicy w Warszawie.

Przypomnijmy te daty, fakty i miejsca — dziś historyczne.

## 7 maja 1948 roku w Katedrze Św. Jana

W dniu tym — była to niedziela — pierwsza niedziela po dniu 3-go Maja, który w tym roku przypadł w środę i nie mógł być obchodzony, jak dawniej, uroczystym nabożeństwem — katedra św. Jana była szczególnie przepełniona modlącym się tłumem... Po Ewangelii, gdy ksiądz udawał się na ambonę celem wygłoszenia zwykłego niedzielnego kazania, od strony grobowca Małachowskiego dał się słyszeć gromki okrzyk: Rodacy!

Oczy wszystkich zwróciły się od ołtarza i ambony w tamtą stronę. Ujrano tam młodego człowieka, który przypomniał rocznicę Konstytucji 3 Maja i wspomniawszy o walkach, jakie stoczył lud paryski a następnie o powstaniu, jakie rozgrywało się w Wielkopolsce, rzucił wezwanie o przyłączenie się do walki wyzwoleniczej...

Dalsze jego słowa zgłuszyło odczytywanie z ambony ustępu Ewangelii jako motta do kazania. Niemniej przemówienie wywarło wśród zgromadzonych wstrząsające wrażenie.

Musieli być w kościele szpicle i sługusy carskie, bo mówcę przy wyjściu z katedry wyśledzono i aresztowano.

Wylegitymowany zeznał, iż nazywa się Józef Zachowski, jest mieszkańcem Warszawy, b. nauczycielem gimnazjum w Szczepieszynie.

Zawiadomiony o niezwykłym zajściu w katedrze namiestnik Paskiewicz kazał Zachowskiego przewieźć z cyrkułu policyjnego do Cytadeli i tam stawić go niezwłocznie przed sąd dorozny.

Sledztwo, w skróconej procedurze przez żandarmerów prowadzone, zakończone zostało wydaniem wyroku śmierci i przesłaniem go do afirmacji namiestnikowi.

W tydzień później, 14 maja, uka-

zał się w prasie warszawskiej jednobrzmiący komunikat urzędowy:

„Mieszkaniec Warszawy b. nauczyciel gimnazjum w Szczepieszynie, Józef Zachowski, stawiony został przed sąd za to, iż znajdując się w przeszłą niedzielę 7 maja w kościele św. Jana przed południem, ośmielił się głośno w zuchwałych słowach zachęcać lud do buntu.

Buntownik przyznał się do winy, tłumacząc się, iż skłoniło go do tego obóstwo i dlatego dążył do poprawy bytu przez bunt. Sąd skazał go na karę śmierci.

Książę Paskiewicz wyrok potwierdził, ale na mocy powierzonej sobie władzy ulaskawił go na zesłanie do

## 22 sierpnia 1848 roku na Placu Broni

stawieni zostali przed dwiema kolumnami kozaków czeladnicy krawiecy Jan Marszand, Konstanty Kalinowski, Kazimierz Bazylski i Feliks Fijałkowski.

Przy biciu werbli odczytano im wyrok ogłoszony w dniu następnym w prasie:

„Oddani oni zostali pod sąd za to, iż w marcu 1848 roku, prowadząc między sobą rozmowy o ówczesnych wypadkach politycznych we Francji i w Niemczech, powzięli zamiar przygotowania się do wzniecenia buntu w Warszawie. W tym celu zawarli znajomości z kilkoma żołnierzami, aby wciągnąć ich do spisku. Żołnierze pomni przysięgi wiernopoddańczej — cytujemy sentencję wyroku — złożyli o tym raport swym przełożonym.

Książę Paskiewicz rozkazał przepędzić spiskowców przez różgi — Marszanda przed 500 ludźmi 2 razy, pozostałych przed 500 ludzi jeden raz“.

Wyrok wykonano na Placu Broni w dniu 22 sierpnia o godz. 8 rano.

Plac Broni, utworzony w roku 1822 przez Konstantego z przeznaczeniem dla morderczej musztry

ciężkich robót w fortcach na lat 10“.

Ta „laska“ namiestnikowska — jak domyślano się w Warszawie — wynikała z instrukcji władz centralnych, które przerażone coraz bardziej zbliżającymi się do granic Rosji podmuchami „Wiosny Ludów“, nie chciały burzyć przeciw sobie drakońskim wyrokiem opinii publicznej. Ulaskawienie odwróciło uwagę społeczeństwa od Zachowskiego, a co się z nim później stało nie wiadomo.

Krwiożerczy Paskiewicz, podpisując swój akt łaski w tej sprawie, gotował drakońską karę przy innej okazji. Dowiedziała się o tym Warszawa z innego komunikatu ogłoszonego po sledztwie, które tym razem trwało około 5 miesięcy.

garnizonu warszawskiego, zanim młody żołnierz dojrzał do publicznych parad jakie urządzano na Placu Saskim, był osławionym terenem barbarzyństwa satrapów carskich. Tu również wykonywano wyroki śmierci zanim po powstaniu styczniowym miejsce kaźni przeniesiono na teren zbudowanej później cytadeli.

To też, gdy w sierpniowy ranek w stronę Placu Broni przeciągnęły sotnie kozaków i gdy złowieszcze bicie w bębny zaalarmowało tę dzielnicę, na miejsce osławionej kaźni ścigać zaczęły tłumy.

W ślad za wojskiem ciągnęły wozy z pałkami, które służyły za różgi, a za nimi przywieziono skazańców ze skutymi rękoma.

Na Placu Broni ustawiono długi dwuzereg kozaków, uzbrojonych w pałki. Skazańcom odczytano wyrok i po kolei wypychano między barbarzyńskie szeregi.

Na komendę w takt werbli kazano im biec pod nieustającymi ciosami pałek.

Zatrzymanie się delikwenta groziło mu zwiększeniem okrutnych rązów. W wojsku dotkliwą karą było 25, 50, maksimum 100 pałek. Kara 500 uderzeń równała się męczeńskiej karze śmierci, a zakończenie wyroku, który głosił, iż „po

otrzymaniu chłosty skazani zesłani być mają do ciężkich robót na lat 10“, było fikcją.

Czterech skazańców (Jan Marszand musiał dwukrotnie odbyć tę okrutną drogę, w której przy końcu był już tylko jedną wielką miazgą krwawiącego ciała) po egzekucji zwalono na wóz i odwieziono bez życia do cytadeli i ślad po nich zaginał...

Odtąd Placu Broni Warszawa nie mogła wymazać ze swej pamięci.

W początkach XX wieku, gdy przystąpiono do zakładania parku Ujazdowskiego, władze carskie umyśliły przenieść urządzone tam corocznie publiczne zabawy wielkanocne na Plac Broni. Ludność Warszawy, instynktem jakimś wiedzioną, zbojkotowała to miejsce dawnych kaźni, przeznaczone na beznymną zabawę. To zdecydowało, że tradycyjne zabawy wielkanocne, zainicjowane zresztą po Powstaniu Listopadowym na Placu Krasińskich, przeszły do historii.

Lud Warszawy podświadomie, bo w masie swej nie znał historii Placu Broni, nie chciał wypełniać hecarską wrzawą tego placu, na którym w roku bieżącym — w stulecie okrutnej egzekucji carskiej uczczona być winna pamięć tych 4 czeladników krawieckich, którzy zbrojnym czynem chcieli uczcić Wiosnę Ludów w Warszawie, podobnie jak w odbudowywanej katedrze św. Jana powinno się znaleźć miejsce na tablicę pamiątkową, która mówić będzie przyszłym pokoleniom o tym nauczycielu z gimnazjum szczepieszynskiego, którego śmiały głos w obronie poniewieranej przez satrapów carskich Wolności wyrwał z odrętwienia Warszawę i był może natchnieniem dla tysięcy młodzieży wszystkich stanów i warstw społecznych, które przedzierały się przez kordony graniczne, aby stanąć w szeregach Wiosny Ludów w szeregach szermierzy Wolności i Sprawiedliwości — w obronie praw ludu.

Rzucamy tę myśl stołecznemu komitetowi Obchodu Stulecia Wiosny Ludów do uwzględnienia tych dat i faktów przy ustalaniu programu uroczystości wielkiej Rocznic.

KAZIMIERZ POLLACK

## Zagadki ZOM-u

Sprawa pewnej instytucji stołecznej stale znajduje się „na tapecie“. Stale — to znaczy tyle razy, ile razy topnieje śnieg. Ten ściśle kilmatyczny związek między Zakładem Oczyszczania Miasta a przesileniami zimy jest dostatecznie uzasadniony życiowo. Twierdzenie o nieudolności ZOM-u do wypełniania nałożonych nań zadań jest — niestety — oparte na argumentach całkowicie uzasadnionych. Doświadczenia bowiem z ubiegłych dwu lat, lat istnienia „Obywatelskiego Komitetu Odszaniecia Warszawy“ czy: „ochotniczej akcji“ odszaniecia miasta są tego wymownymi przykładami. Rok bieżący potwierdza poważne zastrzeżenia, jakie mieszkańcy stolicy wyrażają pod adresem instytucji mającej na celu utrzymywanie jezdni i chodników w stanie nadającym się do użytku.

Teraz, jeżeli zima się „namyśli“ i spadną jeszcze duże opady śnieg, przy ich topnieniu powtórzy się historia sprzed roku. Znowu będziemy apelować do ZOM-u, do dozorców domowych do... społecznej akcji oczyszczania ulic przez studentów (raz już tak było!) Chyba, że znajdzie się na tę trudność jakie inne lekarstwo.

Faktem jest, iż za sytuację obecną nie można winić wyłącznie ZOM-u. Jest to placówka deficytowa, borykająca się istotnie z dużymi trudnościami natury technicznej i finansowej. Stwierdzić trzeba bezstronnie, iż ZOM nie cieszy się w Zarządzie Miejskim specjalnymi względami. Jego potrzeby są załatwiane w ostatniej (bardzo ostatniej!) kolejce. Nie będziemy dalecy od prawdy twierząc, iż ZOM cały swój budżet opiera na horoskopach, że... może zimy nie będzie. Efekt takiego budżetu ukazuje się nam w braku taboru ZOM-u, w braku odpowiedniej ilości ludzi do oczyszczania jezdni ulicznych.

Zagadnienie (bo stało się to już zagadnieniem) dozorców domowych wiąże się bardzo ściśle z efektami pracy ZOM-u. Jeżeli bowiem aparat miejski nie może sobie poradzić z utrzymaniem ulic w stanie jakiegoś — takiego porządku, muszą to robić dozorczy, każdy przed swoim domem. W roku ubiegłym wcale nie zaobserwowaliśmy „na miarę“ pracy dozorców. Mimo liczących apeli, odezw i uchwał, brak interwencji Milicji i brak przestrzegania zarządzeń ZOM-u dał w wyniku prawie stu procentową beczynność dozorców domowych w akcji odszaniecia ulic.

Pragnieniem warszawiaków jest, aby sytuacja zeszłoroczna nie powtórzyła się w żadnym wypadku i na żadnym odcinku. (ms.)

# Drogi odbudowy naszego sportu

## Uchwały i Zjazdu dziennikarzy sportowych „Czytelnika“

Pierwszy ogólnopolski zjazd dziennikarzy sportowych pism „Czytelnika“, doceniając rolę jaką musi spełnić prasa w odbudowie sportu polskiego, postanowił ogłosić uchwalone przez zebranych główne tezy — wytyczne w dalszej pracy.

Poniżej podajemy krótkie omówienie tych 8 tez.

1) Dziennikarze sportowi pism „Czytelnika“ stoją na stanowisku niepodzielności wychowania fizycznego i sportu. Nie można bowiem sobie wyobrazić, aby wielkie rzesze młodzieży zajęły się wychowaniem fizycznym tylko dla zdrowia bez widoków na współzawodnictwo sportowe i możliwości uzyskania jak najlepszych wyników w swej pracy — rekordów. Kto jest zdrowy, ten nie dba o zdrowie. To zdrowie i sprawność fizyczną można zachować, nie myśląc o tym, przez uprawianie odpowiedniego sportu. A odwrotnie, nie można osiągnąć żadnych poważnych wyników w jakiegokolwiek dziedzinie sportu, bez odpowiedniego przygotowania i ogólne go w. f.

2) Sport polski musi stanąć na stanowisku czystego amatorstwa, bo nie stać nas na odsunięcie żadnego zdrowego obywatela od produkcyjnej pracy przy odbudowie kraju. To też dziennikarze sportowi „Czytelnika“ postanawiają tępić wszelkie objawy zawodowstwa oraz pseudo - amatorstwa zarówno wśród zawodników, jak i działaczy sportowych. Z drugiej strony zrozumiałe jest, że czołowym

sportowcom należy umożliwić osiągnięcie jak najlepszych wyników przez wyszukanie odpowiedniej pracy, dożywienie i dostarczenie przez klub koniecznego ekwipunku sportowego. Profesjonalizm w sporcie polskim występować może tylko w postaci płatnych trenerów i instruktorów, którzy powinni być jak najlepiej wyszkoleni i obeznani z najnowszymi zdobyczami technicznymi.

3) Akcja wczasów pracowniczych — wielka zdobycz ludzkiej pracy — musi objąć wychowanie fizyczne i sport. Uzdrowiska, organizując odpowiednie imprezy sportowe z udziałem czołowych zawodników i drużyn polskich, zbliżają wczasowiczów do sportu, a posiadając odpowiedni zespół instruktorów w. f. umożliwią szerokim rzeszom pracowniczym nie tylko odpoczynek, ale też regenerację sił fizycznych i psychicznych.

4) Konieczne jest przygotowanie odpowiednich planów inwestycyjnych w sporcie, które zostaną uwzględnione w ogólnym planie gospodarczym. Bez planowej budowy urządzeń sportowych i produkcji w fabrykach krajowych odpowiedniego sprzętu, nie będziemy mogli myśleć o umasowieniu sportu i biciu nowych rekordów.

5) Istnieje jeszcze zbyt mała łączność między ogólnym wychowaniem młodzieży a sportem oraz sportu z wychowaniem fizycznym. W Polsce potrzebni są ludzie mądrzy i zdrowi. Tych ludzi muszą dać nam szkoły i uczelnie. Kluby

i towarzystwa sportowe natomiast, wychowując sportowców — zawodników, muszą dać im również, prócz specjalizacji w jednej z gałęzi sportu, ogólne wychowanie fizyczne, bez którego nie osiągną żadnych wartościowych rezultatów.

6) Walka z alkoholizmem wśród sportowców nie dała jeszcze pożądanych wyników. Dziennikarze sportowi pism „Czytelnika“ rozpoczynają systematyczne tępienie tej plagi w naszym sporcie — przez publiczne ogłaszanie zaobserwowanych wypadków pijaństwa wśród zawodników i działaczy sportowych.

7) Obecnie zwrócono u nas należytą uwagę na usportowienie wsi i wykonano już wstępne prace. W tych wysiłkach Państwowej Rady WF i PW oraz PUW-u musi wziąć udział cały sport polski. Czołowe kluby sportowe miast powinny wysyłać swe drużyny na wieś, gdzie organizując wzorowe imprezy propagować będą we właściwy sposób wychowanie fizyczne i sport.

8) Nigdzie nie może zabraknąć przedstawiciela prasy sportowej, gdzie decyduje się o sporcie. Związek kluby i organizacje sportowe nie powinny robić tajemnicy ze swych planów i przeprowadzonych prac. W zrozumieniu właściwych zadań prasy sportowej w Polsce powinny one starać się ułatwiać dziennikarzowi jak najżybsze i jak najdokładniejsze informowanie opinii publicznej o aktualnych zagadnieniach naszego wychowania fizycznego i sportu.

## Raj dla dzieci przy Różanej Ogródek jordanowski czynny od 8-ej do 16

Uruchomiony niedawno ogródek Jordanowski przy ul. Różanej, wybudowany przez Żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, otwarty jest od godz. 8 do 16 dla wszystkich dzieci do lat 14.

W ogródku mieszczącym trzy boiska sportowe, ślizgawkę, górki do saneczkowania, budynek i wernis, mogą przebywać dzieci same, bądź z rodzicami. Sekretariat ogródka przyjmuje już zapisy dzieci w godz. od 11 do 14; dla dzieci pracowniczych związków zawodowych przewidziane są ulgi w opłatach. Dzieci zapisane jako stale uczestniczące w grach i zabawach ćwiczywać będą pod kierunkiem wykwalifikowanej instruktorki, korzystając ze sprzętu sportowego i gier.

Dzieci, zapisane i stale przychodzące do Ogródka Jordanowskiego przy ul. Różanej, poddane zostaną wstępnym badaniom lekarskim i znajdować się będą pod stałą kontrolą lekarza.

Matki z niemowlętami mogą przebywać również w ogródku tym wraz z dziećmi, znajdującymi się w wózkach. Kierownictwo Ogródka Jordanowskiego urządziło specjalny pokój dla matek z niemowlętami.



## NA MIEŚCIE mówią.

że pracownicy Kolei Państwowych nie bardzo wiedzą, co robić z mąką ostatnio otrzymaną na kartki żywnościowe. Oto w dniu 20 b.m. Krajowa Spółdzielnia Spółdzielców Kolejarzy (przy ul. Armatniej) wydała na specjalne kartki żywnościowe kolejarzy D7, nr. 1 i 41 za miesiąc maj i czerwiec 1947 roku po 1 kilogramie mąki pszennej dla dzieci do lat siedmiu. W rzeczywistości ta pszenka mąka stała się zwykłą otrębą zupełnie nie nadającą się dla dzieci. Jednocześnie należy się zapytać, dlaczego przydział tej „mąki“ nastąpił dopiero po pół roku (od czerwca do stycznia), kiedy w międzyczasie dla pozostałych odbiorców zdołano już wydać czysto pszenką mąkę na normalne kartki żywnościowe. Czy kolejarze należą do jakiejś specjalnie poszkodowanej kategorii odbiorców?

## Prognoza pogody

Na ogół pochmurno. W całym kraju w dalszym ciągu pochmurno z miejscowymi roz pogodzeniami. Nominacja przymrozków. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zera lub parę stopni powyżej zera.

# Wyścig mieszkań i ludzi

## Kiedy poprawią się warunki mieszkaniowe stolicy

Od trzech lat jesteśmy w Warszawie świadkami bardzo ciekawego wyścigu jaki mimo woli odbywa się między wzrostem ludności w tym stolicy a jej wzrostem mieszkaniowym. Wyścig jest mimowolny, gdyż o napływie ludności do miasta do tej pory nie decydują jakieś ściśle przestrzegane zarządzenia (mimo, iż o projekcie takich zarządzeń mówiono się nie raz) a o wzroście budowlanych nadających się do celów mieszkalnych nie decydują ich zapotrzebowanie lecz jedynie możliwości finansowe. Przy obserwacji tego wyścigu należy (w imię unormowania warszawskich warunków mieszkaniowych) wyeliminować wszelkie nie ruchomości zamieszkałe, ale ze swego przeznaczenia nie nadające się zupełnie do celów mieszkaniowych. A nieruchomości takich posiadamy sporą liczbę. Według spisu z maja 1945 r. nieruchomości mieszkalnych mieliśmy w całej Warszawie 11.318, ale nieruchomości zamieszkałych aż 11.444. Ta drobna różnica podniosła się bardzo w roku następnym. W 1946 r. mamy ruchomości mieszkalnych 12.018 a zamieszkałych 13.168.

Wskazuje to na fakt zamieszkania przez ludność budynków ze

swego przeznaczenia nie nadających się na mieszkania (np. budynki fabryczne, składy itp.)

Do lokali nie nadających się na cele mieszkaniowe doliczyć trzeba wreszcie lokale w domach mieszkalnych, ale tak zniszczonych, iż albo stwarzają one niebezpieczeństwo śmierci dla lokatorów, albo też nie dają minimum wygód mieszkalnych (dziurawe dachy lub brak dachów, brak podłóg, warunki piwniczne itp.). W roku 1931 mieliśmy w stolicy 1840 nieruchomości o jednym mieszkaniu. W roku 1946 mamy takich nieruchomości aż 3.526 (29,3 proc.). Czyżby przybyło nam domków jednoizbowych? Nic podobnego. Te jednoizbowe mieszkania powstały w gruzach wypalonych wielkich kamienic. Nie trzeba być jasnowidzem, aby uznać, iż olbrzymia większość takich „mieszkań“ uraga prymitywnym wymaganiom higieny (brak wody, kanalizacji, światła), że zostały one uporządkowane skromnymi środkami przygodnych lokatorów. Te wszystkie mieszkania należałoby wyliczyć z liczb statystycznych obrazujących stan mieszkań warszawskich. Organ Naczelnej Rady Warszawy („Stolka“, nr. 47 z 7 XII 1947 r.) stwierdza, iż liczbę zajętych mieszkań, które nie nadają się do użytku, określić trzeba na 50 — 60 tysięcy izb, co w stosunku do około 232 tys. izb mieszkalnych Warszawy w grudniu ub. roku stanowi ponad 25 procent.

Jakie są realne możliwości poprawienia warunków mieszkaniowych Warszawy?

Chodzi o to, aby wreszcie wygrać wzmiankowany wyżej wyścig między przyrostem lokali mieszkalnych a przyrostem ludności. Chodzi tu o wyścig budowy nowych lokali mieszkalnych. Przybytek „nerek“ wygrzebanych w gruzach czy piwnic zamienionych „własnym przemysłem“ na izby — nie może być brany pod uwagę, ponieważ warunków mieszkaniowych nie poprawia, raczej je pogarsza.

Te 50 czy 60 tys. izb nie nadających się na mieszkania znajduje się w stanie najczęściej zupełnie niezabezpieczonym. Izby te niszczone w wyniku działań atmosferycznych i stan tego niszczenia (rzecz zrozumiata) powiększa się z roku na rok. Niszczyć również (nadające się do celów mieszkalnych) domy t. zw. „niczyje“, administrowane, (ale nie remontowane!) przez miejski Wydział Administracji Nieruchomości. Niszczenie się izb musi być albo powstrzymane albo też wyrównane przez nowe budowy. Tak więc mamy do odrobienia nie tylko rozładowanie zagęszczenia mieszkań nadających się do celów mieszkalnych, ale również zastąpienie niszczących lub nie nadających się do użytku 50 — 60 tys. izb. Zadanie istotnie wielkie.

Przyrost ludności w Warszawie wyniósł w roku 1945 ponad 311 tys. osób. W tym samym roku wyremontowano w stolicy 45 tys. izb mieszkalnych. Przy tym obliczeniu wypada prawie siedmiu nowoprzybyłych na „mowoprzybyłą“ izbę.

W roku 1946 ludność stolicy zwiększyła się o 67,9 tys. osób. No wych izb przybyło około 22 tysiące. W tym stosunku przypada ponad trzy nowoprzybyłe osoby na odbudowaną izbę. Ponieważ obecnie, w obliczaniu warunków mieszkaniowych przypada przeciętnie 2,22 osób, efekt budowlany pierwszych dwu lat odzyskanej niepodległości jeszcze nie polepszył warunków mieszkaniowych. Przyrost ludnościowy w roku ubiegłym zmalał do 35 tysięcy. Ilość izb mieszkalnych wzrosła o 15 tys. A więc przypada tym razem tylko ponad 2 „nowe“ osoby na nową izbę — sytuacja się poprawiła. Niestety sytuacja mieszkaniowa poprawia się wówczas tylko, gdy przyrost ludnościowy stolicy maleje. Jak świadczy dotychczasowe obserwacje, bez ograniczenia tego przyrostu lub bez zwiększenia intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego nie możemy spodziewać się w najbliższych latach radykalnej poprawy warunków mieszkaniowych. Poczieszono się w ośrodkach dyspozycyjnych odbudowy Warszawy, iż przyrost ludnościowy maleje automatycznie. Od października roku 1946 do października r. 1947 spadł on z siedmiu prawie do pięciu tysięcy miesięcznie. Niestety grudeń ub. roku wykazuje znowu przybycie do stolicy ponad 9 tys. nowych mieszkańców.

Na swym posiedzeniu odbytym w ub. roku Naczelna Rada Odbudowy Warszawy uznała za konieczne powiększenie kredytów na budownictwo mieszkaniowe. Wydaje się, iż jest to najprostsza droga do odbudowy stolicy i do polepszenia warunków mieszkaniowych jej ludności. Jedyna — jeśli nie chcemy (zmuszeni warunkami życia warszawiaków) wprowadzenia ostrych restrykcji regulujących przyływ do miasta ludności z prowincji. Trzecie rozwiązanie w tej trudnej sprawie, zdaje się, nie istnieje. (W.)

## Dziennik Express-widmo

Tego niestety nie można zobaczyć, ale tym bardziej warto o tym wiedzieć. Zwłaszcza obecnie, kiedy prasa polska i zagraniczna rozpitsuje się o wyczynach Amerykanów, którym udało się na samolocie reakcyjnym XS-1 przekroczyć szybkość głosu, kiedy nazwisko pilota kpt. Karola Jacoer jest już niemal synonimem triumfującej techniki XX wieku.

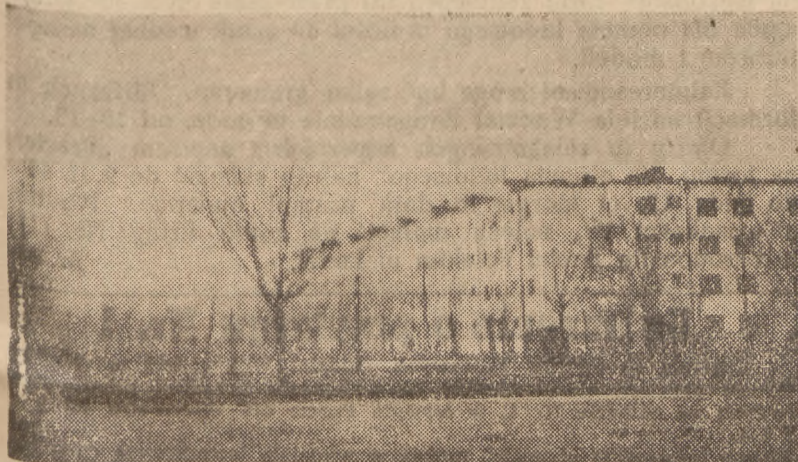
Zwłaszcza teraz więc trzeba, byśmy znali osiągnięcia polskie, które przewyższają znacznie amerykański rekord. Konkretnie chodzi nam o zwrócenie uwagi naszego społeczeństwa na t.zw. Express-widmo utrzymujący stałą komunikację pomiędzy Rondem Waszyngtona a hotelem „Polonia“. Samochody — nie samoloty reakcyjne, ale zwykłe demokratyczne samochody MZK — osiągnęły na tej trasie szybkość zdumiewającą.

Może większą od szybkości głosu, może mniejszą — tego nie udało się dotychczas ustalić z powodu braku potrzebnych przyrządów pomiarowych — dość, że wystarczająca na to, żeby się rozplynęły zupełnie w powietrzu i stały się niewidzialne dla oka ludzkiego. Nie ma w tym ani cienia przesady. Szybkość autobusów „E“ jest tak wielka, że jeszcze nikt nie potrafił tych autobusów spostrzec, chociaż według oficjalnych komunikatów, kursują już od paru tygodni.

Osiągnięcie takiej szybkości na ziemi, na ulicach wielkiego miasta, jest rzeczywiście ogromnym sukcesem MZK i wydarzeniem o znaczeniu epokowym, tym bardziej więc należy położyć kres plotkom kursującym po mieście, według których autobusy „E“ są niewidzialne z tego po prostu powodu, iż linia ta istnieje jedynie na papierze. Wydaje się nam, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne zechcą w swym dobrze rozumianym interesie wystąpić przeciwko tym pogłoskom. Zadanie zresztą nie jest specjalnie trudne. Wystarczy na przeciąg paru dni ograniczyć szybkość „Expressów“ do — powiedzmy — pięćset kilometrów na godzinę lub wydać szoferom polecenie zatrzymania autobusu na przystankach krańcowych, bodaj na krótką chwilę, a miejsce sceptycyzmu zajmie ogólny entuzjazm dla wspomnianego osiągnięcia naszej techniki. (W.)

MEGAN

## Warszawa odbudowuje się



Oto nowe bloki domów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 16/18. Bloki te były w 50 proc. spalone w 1944 roku. Dziś odbudowa no je całkowicie. Mieszka w nich 1539 osób. Jeśli ktoś z przedwojennych właścicieli tych spółdzielczych mieszkań zaginął — lokal po nim otrzymała jego rodzina.

Jak wiadomo, inicjatorem założenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej był obecny Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Pierwszym przewodniczącym WSM był obecny Prezydent Warszawy — St. Tolwiński.

## Ponad 560 tys. osób w Warszawie

1 stycznia br. na 560.510 stałych mieszkańców Polaków, Warszawie zamieszkiwało 1.402 cudzoziemców. W hotelach mieszkało razem 2.404 ludzi.

W ciągu grudnia ub. r. przybyło w stolicy 9.030 mieszkańców. W miesiącu tym urodziło się 723 osób, zmarło 397.

Najliczniej zamieszkałą dzielnicą była Warszawa - Śródmieście, licząca 173.889 osób. Na drugim miejscu stoi Praga - Południe — 112.283, na trzecim — Praga - Północ — 39.800, następnie Warszawa-Południe — 78.221, Warszawa-Zachód — 63.524. Najmniej oczywiście zamieszkałą była dzielnica Warszawa - Północ, licząca 50.324 mieszkańców.

## XVI Koncert Symfoniczny w Filharmonii

„Polski taniec jest jeden ze wszystkich, który męskiemu wiekowi przystoi, który powadze żadnego stanu nie ubliża, dlatego jest on tańcem monarchów, bohaterów... tańcem jedynym, który ubiorowi rycerskiemu przystoi. Nie wyraża żadnego uczucia namiętności, ale zdaje się być triumfalnym pochodem i wyrazem ugładzonych rycerskich uczuć. Przeto znamionuje go zawsze uroczysta powaga.“

Tak pisał niegdyś o polonezie Kazimierz Brodziński. O polonezie jako tańcu. W literaturze muzycznej świata znajdziemy, zwłaszcza w XVIII stuleciu, licznie reprezentowany „styl polski“, ów „polnischer Geschmack“, występujący w formie przeróżnych „alla polacca“ u J. S. Bacha, F. W. Bacha, Haendla, Matthesona, Couperina, J. Schuberta, Mozarta, Beethovena, K. M. Webera, E. T. A. Hoffmanna i moż na powiedzieć, że zanim doszedł do głosu Chopin, tempo i rytmika poloneza były jedynymi reprezentantami polskości w muzycznej literaturze świata, a i młodzieńki Chopin w r. 1817 twórczość swą właśnie od poloneza rozpoczął.

Polskimi poprzednikami Chopina w dziedzinie poloneza byli Elsner,

Karol Lipiński, Maria Szymanowska, I. F. Dobrzyński, J. Damse, J. Kaczkowski, A. Orłowski, J. Nowakowski, M. Kamiński, J. Stefani i K. Kurpiński, którego holdowniczego poloneza z powodu... koronacji Aleksandra II w Warszawie Chopin wyzyskał dla swego poloneza C-moll op. 40 nr. 2, nadając mu ponury zgoła charakter. Wymienić jeszcze należy Józefa Kozłowskiego, którego znowu polonez ku czci Katarzyny II cytuje w finale balowego aktu swej „Damy Pikowej“ Czajkowski; wydaje się, że moniuszkowski „Pan Chorąży“ również się na tego poloneza nieco zapatrzył.

Najtrwalszą chyba popularność polonezową zyskał sobie uczeń Kozłowskiego, Michał Kleofas Ogiński (1765—1833), ostatni podskarbi Il-tewski, dyplomata, zasłużony rzeczniczy sprawy polskiej; wobec Napoleona, a zarazem trzeci, znany mi, obok Karola Radziwiłła i Józefa Poniatowskiego, polski arystokratydytanta muzyczny. Jego dwanaście (L'adieu à la Patrie) na czele, rozentuzjazmowało niegdyś nawet tak poważnego i wszechstronnego muzyka, jak E. T. A. Hoffmann. Przechowały one w naszej pamięci już

155 lat i oto doczekały się zręcznej adaptacji Romana Palestra. Smutne te polonezy i tak pełne tkliwej me lancholii stanowią ciekawy etap rozwojowy poloneza aż do szczytów sztuki, na jakich zdołał umieścić go dopiero Chopin. Instrumentalność wokalna polonezy Moniuszki na ogół są doskonałymi portretami (w dawnym nieco stylu) operowych jego postaci: stolników, mieczników, chorążych i podczaszyców czy nawet panów Serwacych.

Zacny Michał Kleofas upamiętnił się jako twórca tylko polonezów, mimo że napisał i operę „Zélis et Valcour ou Bonaparte au Caire“. Dzieło to nigdy i nigdzie nie było chyba grane, a jako zręczny „homage au Bonaparte“, nie zostało mu nawet przedłożone i co najgorsze, że partytura zapewne spaliła się w bibliotece Teatru Wielkiego w Warszawie, gdzie była ostatnio przechowywana.

W dziele tym — jako apoteozie pierwszego konsula Republiki Francuskiej — wyprzedził Ogiński Beethovena, którego „Eroica“ została pierwotnie również Bonapartemu dedykowana. Obie te apoteozy nie były w swych dedykacjach fortunne, co wcale nie przeszkadza, że zawsze słuchamy „Eroiki“, tej pierwszej, prawdziwie beethovenowskiej symfonii z podziwem i głębokim skupieniem

Solistką koncertu w dn. 23 bm. była p. Maria Wilkomirska, która bardzo ładnie wykonała piękny koncert fortepianowy Ravela (r. 1931). Dawno nie mieliśmy możliwości słyszeć p. Wilkomirskiej. W spo sobie jej gry zaobserwaliśmy duże postępy.

Orkiestrą Filharmonii dyrygował Mieczysław Mierzejewski. Akompaniament w koncercie Ravela był wyczelony i brzmiał należycie, a „Eroica“ wykonana była wzorowo. Jej allegro con brio miało dobre tempo i jedność, szczerzo miało nieodzowną lekkość, a waltornie w trio zagrały wyjątkowo czysto. Tematyka wariacji finału (allegro molto) czy też podwójnej fugi w marcia funebre (adagio assai) była należycie uplastyczniona. Każda część genialnej tej symfonii miała swój, właściwy wyraz, każda wywierała wrażenie. Możliwe, że w polonezach Ogińskiego — Palestra zdałoby się zastąpienie brzmienia fortepianu klawesynem, ale z takim luksusem zaczekajmy już ad feliciora tempora.

W ogóle program był tak interesujący, a wykonanie stało na tak dobrym poziomie, że z prawdziwą przyjemnością gratulujemy wszystkim wykonawcom tego koncertu.

M. BORZECKI

## Dziś w stolicy

### Wysławy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory sztuki) oraz stała galeria malarstwa obcego. SARP (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków. Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa malarstwa Walentyna Symonowicz, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzejewskich i Mieczysława Wejmiana. Wstęp bezpłatny.

### Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd“.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Sprzedana narzeczona“.

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza“.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Żołnierz i bohater“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.30 w niedz. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Revisor“.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mał i żona“ Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie igra się z miłością“.

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów“, w niedz. i święta o 12-iej i 15-iej, w dni powszednie o 13 dla szkół.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI“ (Zygmuntońska 8): „Jak się tworzy rząd“, poch. godz. 17 i 19-ta.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-iej „Duby smalone“.

### Kino

PALLADIUM (Złota 7/9) „Symfonia Pastoralna“, poch. 13, 15, 17, 19 i 21.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Przysięga“, poch. 13, 15.30 i 20.30, dla Zw. Zaw. o 18-iej.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Peppita Jimenez“, poch. 13, 15, 17, 19 i 21.

AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): o godz. 11-iej „Nowy program aktualności“.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Znak Zorzy“, poch. 13, 15, 17, 19 i 21.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Przysięga“.

TECZA (Suzina 4): „Jasne Łany“.

## RADIO

W dniu 27 bm. (wtorek) 7.15 Muz.: 8.35 „Żelazna kuryna“ Heleny Boguszewskiej, rozdział XIV; 8.50 Muz. z płyt; 10.40 Aud. Min. Oświaty; 12.03 Wiadomości południowe; 12.08 Przygląd prasy stołecznej; 12.20 „Z mikrofonem po kraju“ reportaż; 12.30 Aud. rozrywk. wyk. Mała Zejmówna i Wacław Dunin Brzeziński piosenki; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.35 „Agata noga zamiata“ aud. dla dzieci; 16.55 „Mademoiselle“ słuchowisko; 17.40 „Zagadki muz.“ — aud. słowno-muz.; 18.00 R.U.L. „Kierownik noworowe ogarnizmu“ wykład doc. dr. Janiny Kowalewicz; 18.45 „Żelazna kuryna“ Heleny Boguszewskiej, fragm. XIV; 19.00 „Z zagadnień wielskich“; 19.30 Recital fortep. Jana Ekiara; 20.00 Dz. wieczorn.; 20.50 Aud. literacka „W rocznicę śmierci Henryka Heine“; 21.00 Koncert symf. wyk. Orkiestra Symf. P.R. pod dyr. Witolda Rowickiego z udz. Raonla Kozłowskiej (fort.); 22.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. pod dyr. Jerzego Gerta; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Muz. taneczna z płyt; 24.00 Hymn.



# Wychowanie fizyczne i sport

## WARSZAWA — ŁÓDŹ

**ŁÓDŹ**, (tel. wł.). Rozegrano tu międzyokregowe spotkanie pięciarskie Warszawa — Łódź zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 9:7. Sensacją meczu było w wadze muszej zwycięstwo młodego Kargiela (Ł.) nad rutynowanym Patorą, który w ciągu walki trzykrotnie za poznał się z deskami, raz nawet do 8-miu.

W ramach meczu Pisarski obchodził jubileusz 50-tej walki w reprezentacji okręgowej Warszawy i Łodzi.

Wyniki techniczne poszczególnych walk:

W muszej Kargiel (Ł.) zwyciężył zdecydowanie na pky Patorę (W.). W koguciej Sobkowiak (W.) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W piórkowej Pawlak (Ł.) po zaciętej walce przegrał wysoko na punkty z Sieradzanem (W.). W lekkiej Mazur (Ł.) zremisował z Tomczyńskim (W.). W półśredniej Szczapiński (Ł.) wygrał na pky z Majewskim (W.), dzięki 2 upomnieniom jakie otrzymał w czasie walki od sędziego ringowego. W średniej Rychtelski (Ł.) uległ na punkty Kossowskiemu (W.), który narzucając ostre tempo i dobrą taktykę uniemożliwił łodzianinowi wy prowadzenie jego silnych ciosów. W półciężkiej Pisarski (Ł.), walcząc znakomicie wysoko wypunktował Kotskowskiego (W.). W ciężkiej Zochowski (Ł.) przegrał z młodym Grzelakiem (W.) przez techn. k.o. w 2 r.

W ringu sędziował Gnowacki (Gd.), a na pky Łaukedrey (Szcz.), Kugacz (Pom.) i Markowski (Śl.). Widzów ok. 2 tys.

## BOKSERZY WALCZA

### NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Rozegrany w Warszawie turniej pięciarski, którego dochód został przeznaczony na odbudowę, zgromadził na ringu tylko młodych zawodników, a na widowni minimalną ilość widzów.

Walki stały na b. słabym poziomie i dały wyniki:

W muszej Tobolczyk (SKS) wygrał niezaskazanie na pky z Makowskim (Bud.), w koguciej Szatkowski (Gr.) wypunktował Laudysa (Sparta), w piórkowej Falkiewicz (SKS) wygrał na pky z Kopszywą (Sierak.), w lekkiej Żórawski (SKS) pokonał na pky Janiszewskiego (Skra), w średniej Kolaż (Bud.) wypunktował Pietrusińskiego (Skra) i w półciężkiej Będziński (Sierak.) zwyciężył z Kostrzyńskim (Bud.).

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W PRUDNIKU

ogłaszają

### przetarg nieograniczony

Na wykonanie gruntownej naprawy 15 wag wraz ze szlifowaniem i hartowaniem noży i łożysk oraz ewentualną wymianą zużytych części stalowych na nowe.

Materiał przetargowy oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia P.Z.P.B. w Prudniku, Daszyńskiego 8 w godz. od 9-iej do 14-iej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez podania nazwiska lub f-my należy składać w Wydziale Zaopatrzenia w terminie do dnia 28 stycznia 1948 r. do godz. 14-iej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Ogólnym wobec przedstawicieli firm w dniu 28 stycznia o godz. 14-iej.

P.Z.P.B. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Kr 284-0

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

Maszyny, Narzędzia, Silniki w dużym wyborze poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniw”, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10 6247-0

Samochód „Sauer” 6 tonowy, stan pierwszorzędny, sprzedam. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „Nowe gumy”. Kr 266-0

Łożyska 51206, 52210, 52306, 21314; rolkowe 145, 50, 55; kulkowe 1221, 3210, 4210, 6219, 6211, 6208, 6207 sprzedam. Oferty do „Czytelnika” Gdynia, 10 Lutego pod „Łożyska”. Kr 302-1

„Chemika” Warszawa Sienna 88 poleca masę walcową pastę drukarską, pastę ofsetową, sineture litograf., sektiwe itp. Kr 303-0

### PRACA ZAOFIAROWANA

Inżyniera elektryka na stanowisko asystenta ruchu poszukuje wielka fabryka celulozy i papieru. Miejszkanie służbowe możliwe. Uposażenie do omówienia. Oferty pod „Elektryk” Kr 294-0

## PROGRAM SPORTOWCÓW

### POLSKICH W BUDAPESZCIE

**BUDAPEST**, (tel. wł.). Polska ekipa sportowa na uroczystości „Tygodnia Polskiego” na Węgrzech jest już w Budapeszcie.

Program imprez sportowych, w których wezmą udział nasi zawodnicy wygląda następująco:

**Pięściarze** spotkają się dwukrotnie (w środę i w sobotę) jako reprezentacja Warszawy z drużyną Budapesztu. Będą to nieoficjalne mecze reprezentacji państwowych, bo drużyna stolicy Węgier nie wiele różni się od „ósemki” państwowej.

**Floreciści** w niedzielę rozegrają mecz Legia — Csepel.

**Koszykarze** we wtorek grają spotkanie Warszawa — Budapeszt, a w piątek Warszawa — Czerwona Gwiazda (Jugosł.). Jako siatkarze wystąpią nasi koszykarze w meczu pokazowym Warszawa — Budapeszt.

### ZAPASNICZY ŚLĄSKY WYGRYWAJĄ W WARSZAWIE

Towarzyskie spotkanie zapasnicze rozegrane w Warszawie między drużynami Huty Pokój i Rywala, zakończyło się zwycięstwem zespołu śląskiego 5:3.

Niemiałą niespodzianką zrobili tu sędziowie punktowi (śląscy), którzy przyznali zwycięstwo obiecującemu cemu zawodnikowi śląskiemu Kisielowi w walce z Rokitą (Rywal). Życzymy zapasnikowi Huty Pokój wiele sukcesów, ale tym razem musi uważać się za pokonanego.

Jedynę zwycięstwo przez polozenie na łopatki zdobył Reda (Rywal), który wygrał w wadze średniej ze Zgrzykiem w 5 min. przez złamanie mostu.

Bardzo ładną walkę stoczył też pogromca Rózički (CSR) — Borkowy (H.P.), który tym razem uległ na punkty lżejszemu Szerszeniowi (Rywal).

### PLYWACY ŚLĄSKA WYGRYWAJĄ Z ŁÓDZIĄ

W Łodzi rozegrany został międzyokregowy mecz pływacki między reprezentacją Śląska i Łodzi, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Śląska 55:29. Goście wygrali wszystkie konkurencje z wyjątkiem skoków z trampoliny.

Poszczególne konkurencje wygrał: 100 m. st. grzb. — Wąs (Śl.) — 17,5; 200 m. st. dow. — Kałuża (Śl.) — 2,36,5; 100 m. st. dow. — Kałuża (Śl.) — 1,06,2; 200 m. st. klas. — Sołtysek (Śl.) — 3,03,6. Sztafeta 5x50 st. dow. — Śląsk — 2,34,7;

Sztafeta 3x100 m. st. zmien. — Śląsk — 4,15,7. W skokach — Martynko (Ł.); w meczu piłki wodnej Śląsk w stos. 8:5 (4:3).

### TRÓJMECZ SIATKÓWKI W WARSZAWIE

W sali YMCA w Warszawie rozegrano trójmecz w piłce siatkowej z udziałem AZS — Lublin oraz drużym stołecznych AZS i SKS.

Poszczególne wyniki spotkań przedstawiają się następująco: AZS (Warszawa) — SKS 2:1 (15:3, 15:9, 13:15). AZS (Lublin) — SKS 3:0 (15:6, 15:9, 15:12). AZS (Warszawa) — AZS (Lublin) 3:0 (15:10, 15:13, 15:5).

W siatkówce żeńskiej SKS pokonał AZS (Warszawa) 2:1 (15:5, 2:15, 15:11). W koszykówce męskiej AZS (Lublin) pokonał kombinowaną drużynę stołeczną 30:12 (11:6).

### POMORZANIN — LEGIA 1:1 W HOKEJU

Rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie między KKS Pomorzanie (Toruń) i Legią, rozegrane w Warszawie, zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 1:1 (1:1, 0:0).

Na skutek odwilży lód był zupełnie miękki i utrudniał grę do tego stopnia, że odbyły się tylko dwie tercje. Bardziej zgranym i lepszym technicznie był zespół kolejarzy toruńskich, który zdobył prowadzenie ze strzału najlepszego swego napastnika Osmańskiego. Wyrównanie dla Legii uzyskał pod koniec pierwszej tercji Koperczyński.

Zawody prowadził sędziowie prof. Paruszewski i Troszok.

### MISTRZOSTWA NARCIARSKIE DOLNEGO ŚLĄSKA

Przez trzy dni, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych odbywały się w Szklarskiej Porębie mistrzostwa narciarskie Dolnego Śląska.

Z ciekawszych wyników na uwagę zasługuje slalom, który przyniósł zwycięstwo zawodnikowi jeleniogórskiego TUR-u — Brodzie w czasie 2:33.

Bieg na 18 km. wygrał po emocjonującym przebiegu Hajdukiewicz (KN Szklarska Poręba), a w konkursie skoków otwartych sukces odniósł niespodziewanie Świerk (KN Szklarska Poręba) skokami 43 i 49 metrów.

### WYNIKI KONKURSOWE

Łódź — Warszawa 7:9, Śląsk — Ferrum 3:3, HKS — Batory 2:13, RKS Zagłębie — Baildon 1:3, Polonia — Świt 6:1, Piast — AKS (Mik.) 12:1, Walcownia — HKS 2:0, Siemianowiczanka — Warta 2:0. Ostatnie cztery mecze konkursu nie odbyły się.

### W KILKU WIERSZACH

Lublinianka gromi Legię (W-wa) 13:3 w towarzyskim spotkaniu pięciarskim rozegranym w Lublinie.

Węgry — Jugosławia 11:5 w międzypaństwowym meczu pięciarskim rozegranym w Budapeszcie.

### STOLARNIE

przy Zarządzie Tartaków Państwowych w Hawie, oraz przy Tartaku Państwowym w Jezioranach (pow Ostróda)

wykonują:

otwory budowlane, umeblowanie szkolne skrzynie, ule itd.

ze swoich materiałów

Oferty należy składać na adres Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie lub bezpośrednio do Zarządu w y m i e n i o n y c h wyżej Tartaków. 287-0

## TOWARY ŁOKCIOWE

W związku z układem handlowym Polsko-Duńskim, kupimy towary lokelowe mogące być dostarczone teraz lub później. Pożądane gatunki bawelniane na prześcieradła i płótna żaglowe smołowane. Pożądane specjalne oferty z próbkami minimum 2x15. Próbki i innymi otrzymać natychmiast. Pisać: Firma S. KNUD HANSEN Ostergade 10 Copenhagen K. Dania kr 311-1

### KOMPENSACJA IMPORTOWA

Na podstawie umowy handlowej Duńsko-Polskiej, duńska firma importowo-eksportowa pragnie nawiązać kontakt z polskimi wytwórcami towarów lokciowych. Korespondencja w językach: angielskim, niemieckim.

Zgłoszenia prosimy przesyłać jak najszybciej do: Dealers United Buying Agencies—Skolebakken 17-Aarhus. Dania. Kr. 5433-1

„Czytelnik” Drukarnia nr 2

B-4359\*

# KONKURS NA ZNAK PRZEMYSŁU METALOWEGO

(dostępny dla wszystkich)

**NAGRODY:** 1-sza w wys. zł 35.000.—  
2-ga „ „ „ 25.000.—  
3-cia „ „ „ 15.000.—

**Termin składania prac:** do dnia 10 lutego 1948 r.

**Miejsce składania prac:**

**CENTRALA HANDLOWA PRZEM. METALOWEGO WARSZAWA, ul. PRZEMYSŁOWA 26**

Wszelkich informacji udziela: **Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego** — Warszawa, ul. Przemysłowa 26, 2-gie piętro — Wydział Informacji Targów i Wystaw. Projekty w zamkniętych kopertach prosimy adresować do Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, Warszawa, ul. Przemysłowa 26 — Wydział Informacji Targów i Wystaw. z dopiskiem na kopercie — „Konkurs na znak”. Kr 300-1

## Polski Przemysł Gumowy

# »Gentleman«

Łódź, Limanowskiego 156, tel. 199-40

OGŁASZA

## przetarg nieograniczony

na wykonanie form żeliwnych do prasowania spodów gumowych dla obuwia ludowego w ilości 80 sztuk według naszych wzorów i modeli.

Zainteresowani mogą być tylko grawerzy. Blizszych informacji udziela Wydział Zaopatrzenia w godz. od 10-13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na formy dla obuwia ludowego” należy składać do 9. II. 48 r. do godz. 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie. Wadium w wysokości 1% należy wpłacić na konto firmy Nr. 1179 w narodowym Banku Polskim w Łodzi, Kr 283-0

## Ogłoszenie o przetargu Nr. 1

Centrala Produktów Naftowych, Oddział Wojewódzki w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzeń przeciwpożarowych na składzie Nr 1, w Nowym Porcie dla zbiorników Nr 1, 2, 3 i 4.

Blizsze informacje otrzymać można w wydziale technicznym CPN Oddział Wojewódzki, Wrzeszcz ul. Kilińskiego 3, gdzie można również otrzymać podkładki kosztorysowe, warunki przetargowe oraz zapoznać się z ogólnymi warunkami budowy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu Nr 1” składać należy do dnia 5 lutego 1948 r. do godz. 12 do skrzynki ofert w kancelarii CPN Oddz. Wojewódzki, Wrzeszcz ul. Pawłowskiego 5; w tymże dniu o godz. 12,15 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy. Wadium w gotówce należy wpłacić do Banku Narodowego w Gdańsku. Wadium w papierach wartościowych należy składać do kasy CPN Oddz. Wojewódzki, Wrzeszcz ul. Kilińskiego 3.

Centrala Produktów Naftowych, Oddz. Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr 303-1

## ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB, NITÓW I CZĘŚCI KUTYCH

BYTOM, ul. POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH 14

ogłasza

### przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w hali fabrycznej dla Fitznerowskiej Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl., ul. Fabryczna 14.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutyk, Bytom ul. Powstańców Warszawskich 14 w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy oraz w biurze Dyrekcji Fitznerowskiej Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lutego 1948 r. o godz. 12-iej w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutyk, Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14 w wydziale Odbudowy i Rozbudowy. Kr 304-1

### PRZETARG

Dyrekcja Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe budynków mieszkalnych przy ul. Pilczyckiej 122 A, 124 we Wrocławiu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferowanej roboty oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do B.G.K. oddział we Wrocławiu w wysokości 1% oferowanej sumy należy złożyć do dnia 7 lutego 1948 r. do godz. 12-iej w biurze planowania fabryki przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu, o godz. 12,30 nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Blizsze informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem, każdego dnia o godz. 8—10, począwszy od dnia 22 stycznia 1948 r.

Dyrekcja Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo zmiany zakresu względnie koncepcji podanych w kosztorysie robót, dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i udzielenia z tego tytułu odszkodowań. Kr 275-0

## Ogłoszenie o przetargu

Naczelną Dyrekcją Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Uzdrawiska” w Warszawie, Żurawia 24A, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż ok. 450.000 wkładek korkowych II gatunku do kapsli.

Wzory do obejrzenia w biurach P.P.U. w godz. 10—12. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno wkładek do kapsli” w kancelarii naczelnego dyrektora P.P.U. w godz. 10—13 do dnia 10 lutego 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 lutego r.b. o godz. 10-iej w 10-kalu P.P.U. pok. 2 Kr 307-1